

Znaleziono ciało pięcioletniego Dawida

W minioną sobotę po południu policjanci znaleźli ciało dziecka. – Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością jesteśmy przekonani, że jest to pięcioletni Dawid – przekazał w sobotę dziennikarzom asp. sztab. Mariusz Mrozek z policji.

s.4



foto: P. Kozłowski

Poniedziałek
22/07/2019

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#169 (2386)
NAKLAD 50 359
INDEKS 100625
WYDANIE 2
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NORD STREAM 2 \ Rosja grozi Danii

s.9

Przeciw dewiacji i wymuszaniu tolerancji



INICJATYWA \ Wczoraj ulicami Białegostoku przeszedł Marsz w Obronie Rodziny, w którym udział wzięło ponad tysiąc osób. Wydarzenie było odpowiedzią na sobotni pochód środowisk LGBT, który zorganizowano mimo sprzeciwu lokalnej społeczności. Podczas tej perwersyjnej imprezy doszło do kilku incydentów, gdyż kibice z całej Polski postanowili zaprotestować przeciwko coraz bardziej nachalnej homopropagandzie i zorganizowali swój zjazd w stolicy województwa podlaskiego.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Opozycja zajęta sama sobą

Trwa ruch w opozycji. Nadal formułuje się blok lewicowy i ciągle jest wiele niewiadomych, jak chociażby to, z kim do wyborów pójdzie Partia Zielonych i czy znajdzie się na lewicowych listach miejsce dla działaczy z innych organizacji.

ŚWIAT

s.6

Iran przekracza kolejną granicę

Irańska Gwardia Rewolucyjna, uznawana przez USA za organizację terrorystyczną, przejęła brytyjski tankowiec „Stena Impero” podczas jego przeprawy przez cieśninę Ormuz. Jest to zemsta za wcześniejsze zatrzymanie przez Londyn irańskiej jednostki.

ŚWIAT

s.6

W Moskwie o prawo do głosu

W Moskwie trwają protesty przeciwko uniemożliwieniu większości opozycjonistów uczestniczenia w wyborach do władz miejskich stolicy. W sobotę udział w manifestacji wzięło 20 tys. osób, co oszacowano jako największą liczbę uczestników protestów w Rosji w ostatnich latach.

ŚWIAT

s.7

Zełenski zrealizował swój plan maksimum

Partia Sługa Narodu prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, zgodnie z wynikami exit poll, zwyciężyła w niedzielnych wyborach parlamentarnych na Ukrainie, zdobywając ok. 44 proc. głosów. Jednak to, jakie będą ostateczne układy sił politycznych w Radzie Najwyższej i skład nowego rządu, stanie się jasne dopiero po pierwszych posiedzeniach nowo wybranego parlamentu.



fot. Wernik Opanasov/Reuters



LICHOCKA \ To, co dzieje się po stronie opozycji, jest kolejnym przedstawieniem tego samego teatru. Postkomuna tworzy na pokaz podział na lewicę, koalicję liberalną i koalicję ludowo-centrową. I będą tak tkać to fałszerstwo do wyborów.

s.2



LISIEWICZ \ Zandberga po prostu żal. Mefistofeles Czarzasty rozbudził w nim przekonanie, że jako sejmowy mówca zostanie kiedyś jego następcą i przywódcą całej lewicy. Obietnica przekazania Niderlandów brzmi przy tej jak Realpolitik.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@22_07 kod 20837119_01_30 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Antoine de Saint-Exupéry
(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”
\\ Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego. Jeśli potrafisz dobrze siebie osądzić, będziesz naprawdę mądry. \\



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 22.07 Pochmurnie

WSCHÓD słońca 04:41 ZACHÓD słońca 20:43
Imieniny obchodzą: Albin, Artemas, Benon, Bolesława, Cyryl, Lena, Letycja, Magda, Maria, Menelaus, Milena, Naczesława, Nicefor, Platon, Stojśław, Teofil

Gdańsk 22°C 16°C	Lublin 24°C 14°C
Katowice 25°C 18°C	Kraków 25°C 19°C
Łódź 24°C 17°C	Poznań 24°C 17°C
Warszawa 24°C 15°C	Wrocław 26°C 18°C

Wtorek 23.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:42 ZACHÓD słońca 20:42
Imieniny obchodzą: Apolinaria, Apolinary, Bogna, Bolesław, Brygida, Jan, Kasjan, Krystyn, Lena, Liboriusz, Olimpiusz, Romula, Wiktor, Żeliszawa

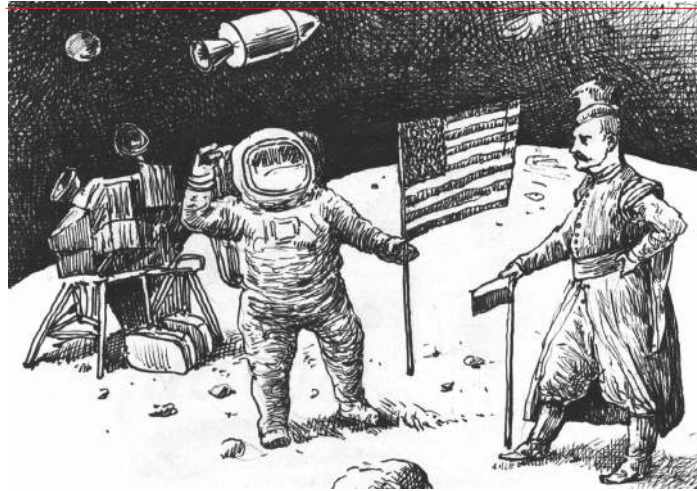
Gdańsk 22°C 18°C	Lublin 22°C 15°C
Katowice 22°C 17°C	Kraków 22°C 18°C
Łódź 20°C 17°C	Poznań 26°C 17°C
Warszawa 20°C 17°C	Wrocław 27°C 18°C

LESZEK GALAROWICZ

Histerie jak grzyby po deszczu

Mnożą się medialne histerie. Kolejną – po wykreowanych po śmierci Pawła Adamowicza i filmie braci Sekielskich – jest ta związana z rekrutacją do szkół średnich. Podnosi się larum, że nie wszyscy uczniowie znaleźli miejsca w szkole w pierwszym etapie rekrutacji i nie każdemu udało się dostać do renomowanego liceum. Kiedyś mi również nie udało się dostać do wymarzonej szkoły, zresztą podobnych przypadków było więcej. I nikt szat nie rozdzierał. Dziś rekrutacyjne trudności, które musiały się pojawić z racji dwóch roczników, wykorzystuje się do deprecjonowania reformy edukacji, choć MEN zapowiada, że miejsc w szkołach wystarczy dla wszystkich. Doniesienia o rekrutacji do liceów, reakcje na naklejki „GP” o ideologii LGBT i nowy film Patryka Vegi pokazują, że im bliżej wyborów, tym medialne histerie znajdują coraz podatniejszy grunt.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Podzwonne dla Razem

Wygląda na to, że SLD znów topi lewicę w Polsce. Tak zwany blok lewicowy to właściwie pogrzeb Partii Razem. Główne skrzypce w tej ekipie (gdy to piszę nie jest jasne, czy skończy się na trio, czy Zieloni uczynią ten byt kwartetem) gra przecież nie Razem, lecz cynicy z SLD i w gruncie rzeczy mało lewicowa społecznie-gospodarczo Wiosna Roberta Biedronia. Po Razem nie ma już co płakać – choć, przepraszam, w „Wyborczej” płaczą ze szczęścia, że znów się udało w imię „politycznego pragmatyzmu” upuścić lewicę w Polsce pod sztandarem, który bliski był choćby Stefanowi Michnikowi. Gdyby młoda lewica z Razem cokolwiek rozumiała z uczuć patriotycznych Polek i Polaków, zwykłych niezamożnych ludzi wyrosłych w narodowej antykomunistycznej tradycji, w życiu by się na ten alians nie zgodziła. Ale Razem jest już tylko cieniem partii, którą parę lat temu chwalił na łamach „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” Piotr Lisiewicz. Adrian Zandberg to już tylko fasada: formacją trzęsą przede wszystkim miłośniczki i miłośnicy kulturowych i obyczajowych wojenek. Bezradni lub obojętni wobec tego, że idą właśnie na pasku postkomuny.



Marcin Wolski

Rozsyпка

Grzmi Czarzasty na PO,
Grzegorz nie jest dłużny.
PSL nie jest miły,
tym bardziej usłużny.
Biedroń woła,
by wszystko zaczynać od nowa.
Ale przecież interes swój
w Brukseli chowa.
W TVN zamieszanie,
panika w Agorze.
A dawni sojusznicy
– ratuj się, kto może!
Minęły komplementy oraz czułe słówka
po jedności ślad zniknął.
Została pyskówka!

Joanna
LichockaGdy prawda
oznacza
katastrofę

To, co dzieje się po stronie opozycji, jest niczym innym jak tylko kolejnym przedstawieniem tego samego teatru. W Polsce są w istocie dwa obozy polityczne – postkomunistyczny i ten, którego liderem jest Jarosław Kaczyński, dążący do wyjścia Polski z postkomunizmu. Przez lata po 1989 r. partie systemu postkomunistycznego występowały pod różnymi szyldami – UW, PO, PSL, Nowoczesna, SLD, współrządziły i zawsze realizowały ten sam program polityczny, z grubsza mówiąc, utrzymywanie porządku Okrągłego Stołu. To w istocie jedna formacja polityczna, to samo towarzystwo. W ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego pokazało się pod jednym szyldem i poniosło klęskę. Teraz kalkulują po raz kolejny, by nabrać wyborców na nowe nazwy i pozorny spór wewnątrz swojego obozu. Tworzą więc szyldy i tylko na pokaz podział na lewicę, koalicję liberalną i koalicję ludowo-centrową. To fałszerstwo będzie tkane do dnia wyborów. Po tamtej stronie sceny politycznej naprawdę są przekonani – jak mówił na nagraniu z Sowu jeden z bardziej skompromitowanych polityków PO – że deklaracje wyborcze wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą. Że kłamstwo może być nadal ich skuteczną metodą polityczną. Prawda oznacza katastrofę.

Piotr
LisiewiczPodli
i kłamcy
do władzy!

„Albo pan Czarzasty nieudolnie udaje cynika zdolnego do dowolnej podłości, albo po prostu jest człowiekiem cynicznym i podłym”, „Czarzasty bierze świadomie udział w okłamywaniu ludzi” – kto to powiedział? Ano Adam Michnik, zeznając przed komisją ds. afery Rywina. Jak dziś w „Gazecie Wyborczej” zareagowano na to, że podły człowiek zjednoczył lewicę? „Redakcyjni koledzy i koleżanki o sercu po lewej stronie ukradkiem wycierali łzy wzruszenia” – napisał Krzysztof Pacewicz. Hura, wraca podłość, cynizm i kłamstwo! Myśmy przez cztery lata tak za nimi tęsknili, że dziś nie możemy powstrzymać łez. Kap, kap. Porównanie struktur SLD, Wiosny i Razem, ich zasięgu w terenie, nie zostawia wątpliwości, kto będzie rządził na lewicy. O ile cyniczne kpiny Czarzastego ze Scheptyń budzą wesołość, o tyle Zandberga po prostu żal. Mefistofeles Czarzasty rozbudził w nim przekonanie, że jako sejmowy mówca zostanie kiedyś jego następcą i przywódca całej lewicy. Obietnica przekazania Niderlandów brzmi przy tej jak Realpolitik. Otóż na zjednoczonej lewicy więcej od Zandberga znaczył będzie Marek Dyduch, który jako były sekretarz generalny SLD milion razy lepiej wie, jak gra się w postkomunistyczne kločki.



UWAŻAJCIE, ZMOTORYZOWANI!

ZNOWU REMONT NA A2 \ Od poniedziałku na A2 zostanie wprowadzona nowa, tymczasowa organizacja ruchu na obwodnicy Poznania między węzłami Poznań, Luboń i Poznań Krzesiny. Do końca roku na poznańskim odcinku trasy w obu kierunkach powstanie trzeci pas ruchu.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

3

INICJATYWA \ Marsz w obronie tradycyjnych wartości kontra homoterrorysty

Przeciw dewiacji i wymuszaniu tolerancji

Wczoraj ulicami Białegostoku przeszedł Marsz w Obronie Rodziny, w którym udział wzięło ponad tysiąc osób. Wydarzenie było odpowiedzią na sobotni pochód środowisk LGBT. Podczas tej perwersyjnej imprezy doszło do kilku incydentów, gdyż kibice z całej Polski postanowili zaprotestować przeciwko coraz bardziej nachalnej homopropagandzie i zorganizowali swój zjazd w stolicy województwa podlaskiego.

Jan Przemyski

Po skandalicznych manifestacjach, m.in. w Gdańsku i Warszawie, podczas których atakowano katolickie wartości, lewicowi aktywiści postanowili wziąć na cel inne miasta. W sobotę zorganizowali Marsz Równości w Białymstoku, w którym uczestniczyło ok. 800 osób (według danych policji). Podczas tej imprezy doszło do kilku incydentów, gdyż w tym samym czasie odbywał się zjazd kibiców z całej Polski. Policja poinformowała, że zatrzymano dwadzieścia osób. Cztery z nich są podejrzane o popełnienie przestępstw, m.in. rozbój, naruszenia nietykalności i znieważenie funkcjonariuszy oraz użycia groźby. Z kolei szesnastu osób ukarano mandatami. „Zapewniam, że nie ma na takie zachowania przyzwolenia i każdy, kto dopuścił się naruszenia prawa, musi liczyć się z konsekwencjami. Policja zawsze reaguje i zebrane dowody przeka-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

żemy prokuraturze. Nieważne są sympatie i głoszone hasła – ważne dla nas jest przestrzeganie prawa” – napisał na Twitterze rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka. Lokalni społecznicy postanowili odpowiedzieć na tę

perwersyjną imprezę i dzień później zorganizowali Marsz w Obronie Rodziny. Według szacunków wzięło w nim udział około tysiąca uczestników. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektu końcowego.

fa wolna od ideologii LGBT” zostały rozdane. Uczestnicy przyklejali je na piersiach, plecach, torebkach – powiedziała „Codziennej” Anna Kamińska, organizatorka wydarzenia. Dodał również, że Marsz w Obronie Rodziny nie jest projektem jednorazowym, a frekwencja pokazuje, że takie inicjatywy są potrzebne społeczeństwu.

W przygotowanie marszu włączyło się wiele środowisk, m.in. Krucjata Różańcowa. W pochodzie szli również członkowie klubu „Gazety Polskiej” w Białymstoku i dziennikarze Telewizji Republika oraz „Gazety Polskiej Codziennie”. Warto podkreślić, że podczas niedzielnego wydarzenia wystąpił młody bard Bartłomiej Kurowski.

Naklejki z przekreślonym tęczowym symbolem będą dodawane do najbliższego numeru tygodnika „Gazeta Polska” w ramach akcji „Strefa wolna od ideologii LGBT”.

Opozycja zajęta sama sobą

POLITYKA \ Trwa ruch w opozycji. Nadal formułuje się blok lewicowy i ciągle jest wiele niewiadomych, jak chociażby to, z kim do wyborów pójdzie Partia Zielonych i czy znajdzie się miejsce dla działaczy z innych organizacji. Powstał również pomysł opozycyjnego paktu o nieagresji, w ramach którego politycy różnych bloków mieliby nie atakować siebie nawzajem.

Politykom SLD nadal trudno pogodzić się z tym, że będą musieli walczyć o głosy w ramach bloku lewicowego. Tym bardziej że – jak pokazał Włodzimierz Cimoszewicz – w ramach bloku z PO można było nie robić nic i zostać wybranym. – Wierzyłem w to, że jedna mocna lista Koalicji Europejskiej ma bardzo duże szanse wygrać z PiS. Uważam, że tak po prostu powinno być, ale szanuję decyzję Polskiego Stronnictwa Ludowego, szanuję decyzję pana Schetyny – mówił w „Polsat News” Włodzimierz Czarzasty. Wtórował

mu Marek Balt w „Woronicy 17”. – Platforma Obywatelska mówiła, że chce łączyć, ale Schetyna tego nie udźwignął. Okazał się być niepodporny na naciski kolegów partyjnych i doprowadził do rozpadu Koalicji Europejskiej. Dzięki temu udało się połączyć lewicę we wspólny blok – mówił europoseł SLD Marek Balt. Teoretycznie lewica podjęła już decyzję, aby iść w jednym bloku: SLD, Wiosna i Partia Razem. Problem jest jednak w tym, że lewica to nie tylko Włodzimierz Czarzasty, Robert Biedroń i Adrian Zand-

berg. Na scenie są również mniejsze ugrupowania: Partia Zielonych, Unia Pracy czy Socjaldemokracja. Ci pierwsi mają dwie propozycje – od Koalicji Obywatelskiej (czytaj Platformy Obywatelskiej) i lewicy. Decyzja jednak jeszcze nie zapadła. Pójście z lewicą nakazał... Adma Wajrak z „Gazety Wyborczej”, który zapowiedział nawet, że jeżeli Zieloni go nie posłuchają, rzuci kłótnię na polityków tej formacji.

Oczywiście zaczyna się również wzajemnie podgryzanie na opozycji. Pojawia się już nawet pomysł, aby przestać się atakować i podpisać pakt o nieagresji. Taką propozycję zaczęła lansować wczoraj posłanka Joanna Mucha. Na to jednak nie ma co liczyć. O swoją tożsamość ma zamiar walczyć Polskie Stronnictwo Ludowe. Władysław Kosiniak-Kamysz ruszył z kampanią wyborczą w Piątku, geometrycznym środku Polski. – Nie będziemy się licytować na piątki czy szóstki. Nie będziemy się ścigali z populistami – mówił lider PSL, wrzucając do jednego worka PiS i PO.

(jal)

Wydarzenie przygotowaliśmy w półtora tygodnia, spotkało się ono z bardzo pozytywnym przyjęciem przez lokalną społeczność. Ludzie chętnie dołączali do marszu. Wszystkie naklejki „GP” związane z akcją „Stre-

Wolniej nad morze

WAKACJE \ Duże natężenie ruchu powoduje kilkukilometrowe zatory na drodze krajowej S3 prowadzącej do miejscowości nadmorskich. Drogowcy zalecają wybór tras alternatywnych.

Około dwukilometrowy zator tworzy się na S3 między węzłami Goleniów Zachód a Goleniów Północ w stronę Świnoujścia – poinformował w niedzielę dyżurny Punktu Informacji Drogowej szczeńskiego oddziału GDDKiA. Remontowany jest tam most nad rzeką Iną, ruch odbywa

się tylko jednym pasem. Drogowcy sugerują objazd przez Goleniów.

Kolejne utrudnienie napotyka kierowcy na wysokości Miękowa. Trasa alternatywna prowadzi drogą wojewódzką 111 przez Stepnicę.

(lggys, PAP)

KONDOLENCJE

Drogiemu Koledze JACKOWI OZDOBIE
wyraży głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci



koleżanki i koledzy z Klubu Prawa i Sprawiedliwości
Rady Miasta Stołecznego Warszawy

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SUKCES POLICJI

WPADLI DILERZY Z RADOMSKA \ Policja z Radomska zatrzymała sześciu mężczyzn w wieku od 17 do 32 lat, którzy są podejrzani o rozprowadzanie narkotyków, za co grozi do 10 lat więzienia. Sąd zadecydował o areszcie dla czterech z nich; dwóch objęto dozorem policyjnym.

POLICJA \ Smutny koniec wielkich poszukiwań

Znaleziono ciało pięcioletniego Dawida

W minioną sobotę po południu policjanci znaleźli ciało dziecka. – Z prawdopodobieństwem graniczącym prawie z pewnością jesteśmy przekonani, że jest to pięcioletni Dawid – przekazał w sobotę dziennikarzom asp. sztab. Mariusz Mrozek z Biura Prasowego Komendy Stołecznej Policji. Chłopca poszukiwano od 10 lipca br.



fot. Leszek Szymański/PAP

Paweł Tunia

Zakończyły się największe w historii policyjne poszukiwania. Jak poinformował „Codzienną” rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Łukasz Łapczyński, ustalenia co do tożsamości chłopca są na tyle pewne, że policja zdecydowała się przekazać informację o jego znalezieniu publicznie. – Okoliczności wskazują, że to jest ciało poszukiwanego

chłopca. Gdyby były wątpliwości, policja nie zdecydowałaby się na zorganizowanie konferencji na ten temat. Do wyjaśnienia pozostają jeszcze kwestie techniczne, ale o szczegółach nie informujemy – powiedział nam prokurator Łapczyński.

Pięcioletni Dawid zaginął 10 lipca. Tego dnia ok. godz. 17 ojciec chłopca Paweł Ż. zabrał syna od dziadków. Mężczyzna miał go zawieźć do Warszawy, do matki. Nigdy tam nie dotarł. Tego samego dnia przed godz. 21

odebrał sobie życie. W sobotę policja poinformowała, że prowadzący poszukiwania na trasie pomiędzy Warszawą a Grodziskiem Mazowieckim znaleźli ciało dziecka i jest to prawdopodobnie poszukiwany Dawid. Miał na to wskazywać m.in. ubiór chłopca. – Oczywiście będą jeszcze przeprowadzone okazania z udziałem rodziny, czynności wyznaczone przez prokuratora, jednak uznaliśmy, że prawdopodobieństwo jest na tyle duże, że informacja musi zostać

przekazana, chociażby ze względu na to, jak duży był odzew społeczny, jak wiele osób angażowało się w te poszukiwania – tłumaczył Mrozek. Apelowal jednocześnie, by na razie nie dopytywać o szczegóły dotyczące miejsca odnalezienia dziecka ani o to, w jaki sposób zmarło. Według doniesień medialnych chłopiec został znaleziony przy zbiorniku wodnym w okolicach Pruszkowa niedaleko autostrady A2.

Policjant podkreślił, że poszukiwania Dawida były pro-

wadzone na dużą skalę. – Nigdy do tej pory akcja poszukiwawcza nie była zakrojona na większą skalę, nigdy nie było w to zaangażowane więcej ludzi, więcej sprzętu, każdej możliwej technologii, każdego możliwego wsparcia – zaznaczył. Jak dodał, byli to m.in. policjanci kryminalni, śledczy, specjaliści z zakresu poszukiwań z Komendy Stołecznej Policji, eksperci z Komendy Głównej Policji i inne instytucje i służby, w tym wojsko i straż pożarna. Policjant podkreślał, że nikt nie odmawiał pomocy. – Tam, gdzie zwracaliśmy się o pomoc, ta pomoc bardzo szybko do nas docierała – podkreślił. W akcji brały udział także psy tropiące z Polski i z Niemiec. – W ostatnim czasie było to wsparcie z kilku garnizonów z kraju, również stamtąd przyjeżdżali policjanci ze swoimi psami, bardzo doświadczeni funkcjonariusze, wielokrotnie biorący udział w tego typu akcjach ze zwierzętami, które już niejednokrotnie sprawdzały się w odnajdywaniu ludzi – mówił policjant.

Mrozek podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowani w poszukiwania. Zaznaczył, że policja jest w stałym kontakcie z prokuraturą. – Gdy będzie to możliwe, dalsze szczegóły, zwłaszcza czysto procesowe, przedstawi rzecznik prokuratury – informował. Dzisiaj przeprowadzona zostanie sekcja zwłok chłopca.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek oraz Komenda Główna Policji podziękowały służbom i wszystkim zaangażowanym osobom za udział w poszukiwaniach i przekazały kondolencje rodzinie chłopca. Również stołeczni policjanci przekazali wyrazy współczucia rodzinie Dawida.

Dulkiewicz nie odpuszcza

WESTERPLATTE \ Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz nadal prowadzi swoją prywatną wojnę z rządem w sprawie Westerplatte. Wysłała list do prezydenta Andrzeja Dudy, prosząc go o zawetowanie specustawy dotyczącej półwyspu lub skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego.

W piątek Sejm przyjął poprawki Senatu do specustawy ws. budowy Muzeum Westerplatte. Teraz ustawa trafi do podpisu prezydenta. Okazuje się, że z taką decyzją nie zgadza się Aleksandra Dulkiewicz, która wciąż próbuje przekonać Polaków do tego, że jest to próba za-

właszczenia półwyspu przez władze centralne. Zdaje się ona nie dostrzegać jednak tego, w jak fatalnym stanie jest obecnie Westerplatte. – Wysłałam list do prezydenta Andrzeja Dudy, prosząc go o zawetowanie specustawy o Westerplatte lub skierowanie jej do Trybuna-

łu Konstytucyjnego – poinformowała prezydent Gdańska. – Proces legislacyjny, którego byliśmy świadkami, komentatorami – bo nie uczestnikami – budzi wiele wątpliwości – dodała.

– Mam nadzieję, że pan prezydent Andrzej Duda, który wielokrotnie podkreślał – zarówno na początku swojej prezydentury, jak i w orędziu skierowanym do Polek i Polaków – że jest tym, który łączy, a nie dzieli, w tym wypadku wysłucha mojego apelu – przekonywała Aleksandra Dulkiewicz.

Swoją dezaprobatę wobec wypowiedzi prezydent Gdańska wyraził wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin. – Myślę, że prezydent Dulkiewicz będzie nam dziękowała za kilka lat, że Westerplatte wygląda godnie – powiedział. – Wydaje mi się, że dla każdego, kto myśli o tym, żeby Polska i święte miejsca dla Polaków wyglądały godnie i żeby pracowały na wiedzę o kraju, oczywiste jest, że takie muzeum powinno wreszcie powstać – podkre-

ślił polityk. Sellin zauważył, że miasto Gdańsk miało możliwość zbudować takie muzeum ponad ćwierć wieku temu. – Nie zbudowało, więc na zasadzie wsparcia wkracza władza państwowa – rząd, ministerstwo, inwestor, czyli Muzeum II Wojny Światowej. Zbudujemy to muzeum – zapowiedział Jarosław Sellin.

Ustawa o inwestycjach związanych z budową Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, w myśl jej autorów, czyli posłów PiS, ma usprawnić realizację przedsięwzięcia.

.....
(ads, PAP)



Z ŻYCIA IPN

HOŁD DLA PREZYDENTA SABBATA \ Prezes IPN Jarosław Szarek wziął udział w uroczystościach z okazji 30. rocznicy śmierci b. prezydenta RP na uchodźstwie Kazimierza Sabbata.



TRAGEDIA PODCZAS PRAC POLOWYCH

ŚMIERĆ WETERANA \ Policja z Opoczna wyjaśnia okoliczności śmierci 90-letniego mężczyzny, który zginął podczas prac polowych w miejscowości Zachorzów (Łódzkie).

POLITYKA \ Działacze partii rządzącej ruszyli w Polskę

Kaczyński: nie popadajmy w pychę

Niektórzy politycy Prawa i Sprawiedliwości są niemal pewni zwycięstwa w jesiennych wyborach. Przed triumfalizmem ostrzega jednak prezes partii Jarosław Kaczyński, który gościł w weekend w Chełmie. – Nie popadajmy w pychę. Teraz są świetne sondaże, ale nic nie jest przesądzone, wszystko może się zdarzyć – apelował Kaczyński.

Jacek Liziniewicz

Pikniki z udziałem polityków PiS są organizowane w całej Polsce. W niektórych z nich bierze udział prezes Jarosław Kaczyński. W sobotę lider partii rządzącej był w Chełmie. – Jeździmy, spotykamy się z ludźmi pod hasłem „Dobry czas dla Polski”. Mamy za sobą długą drogę w czasie wyborów samorządowych i europejskich. Dużo jeździmy. Mieliśmy wielką konferencję w Katowicach, tam rozważaliśmy przyszłość naszego kraju. Ale chcemy też rozmawiać z Polakami, zadając to samo pytanie, jak ten dobry czas przedłużyć. W jaki sposób doprowadzić do tego, by Polska, która zmieniała kierunek, szła nadal tą drogą? – mówił Jarosław Kaczyński. Prezes PiS



fot. Wojtek Jargiło/PAP

przestrzegał również przed popadaniem w pychę. Jego zdaniem w jesiennych wyborach wszystko się może zdarzyć.

Oczywiście główny przekaz polityków partii rządzącej kręci się dziś wokół słowa „wiarygodność”. – Wykonaliśmy to, co za-

powiadaliśmy. Niedawno złożyliśmy owe zapowiedzi i je realizujemy, punkt za punktem. Dodajemy do tego nowe sprawy, jak choć-

by ostatnio kwestię niepełnosprawnych. Dlatego ta wiarygodność to coś, o co nie tylko zabiegamy, ale też coś, co w jakiejś mierze odbudowaliśmy. A to warunek funkcjonowania demokracji – mówił Jarosław Kaczyński, który spotkał się m.in. z przedstawicielkami kół gospodyń wiejskich. – Pamiętajmy, że w dniu wyborów musicie być zmobilizowani, pójść głosować, bo wtedy będziemy mogli iść nadal tą drogą, która jest dla Polaków, dla Polski, dla wszystkich obywateli dobra. O to proszę i za to z góry dziękuję – mówił Kaczyński.

W niedzielę najważniejsi politycy PiS byli na Śląsku. W Siemianowicach Śląskich gościli zarówno premier Mateusz Morawiecki, jak i prezes PiS Jarosław Kaczyński. Szeef rządu wcześniej wziął udział w obchodach Święta Policji w Katowicach, podczas których dziękował za służbę funkcjonariuszom (o jego wizycie piszemy poniżej).

Platformiane safari po Polsce

WYBORY \ Politycy Koalicji Obywatelskiej kontynuują swoją wycieczkę po Polsce, podczas której spotykają się ze zwykłymi ludźmi. Tym razem odwiedzili Podkarpacie i Małopolskę. Mieszkańcy Stalowej Woli i Tarnobrzegu nie przyjęli ich zbyt entuzjastycznie.

Delegacja Koalicji Obywatelskiej, na której czele stali Bartosz Arłukowicz i Katarzyna Lubnauer, udała się na targowiska i ulice Stalowej Woli i Tarnobrzegu, chcąc spotkać się z przebywającymi tam mieszkańcami. Okazało się jednak, że ci nie byli zachwyceni taką wizytą.

– Co dobrego? Panie komchany, osiem lat żeście nam tworzyli dobrobyt – mówił jeden z handlarzy, którego wypowiedź zarejestrowało TVP Info. – Puste obietnice. Partia oszustów. Puste obietnice – dodawał inny. – Proszę powiedzieć, co przez osiem lat żeście zrobili. Dlaczego uciekacie? Uzdrowiciel! Jak będę na was głosował, to na pewno służbę zdrowia uzdrowicie – słyszymy na nagraniu.

Sam Bartosz Arłukowicz zdawał się nie zauważać

problemu. – Rynek w Stalowej Woli potwierdza tezę, którą postawiliśmy kilka tygodni temu. Nie ma żadnych bastionów PiS. Są fajni ludzie, którzy rozmawiają z nami, jakiej chcą Polski – przekonywał swoich rozmówców.

– Platforma próbuje nas naśladować, wychodząc do ludzi. Faktem jest, że to politycy powinni służyć społeczeństwu, więc powinni słuchać, jakie są oczekiwania i oceny ludzi. To samo w sobie jest dobre, ale dlaczego są nieproszonymi gośćmi? Myślę, że te osiem lat, podczas których rządzili, a później to donoszenie na Polskę, próby obalenia rządu siłą, ulicą, zagranicą. Ludzie to widzą, widzą fałsz, widzą działania, które nie są korzystne dla Polski i po prostu nie chcą z nimi roz-

mawiać. Ktoś, kto jest wielokrotnie oszukiwany, nie chce słuchać, co mu ktoś mówi, bo ma przeświadczenie, że jest to kolejne oszustwo, które ma na celu zwycięstwo w wyborach – skomentował sprawę w rozmowie z „Codzienną” szef gabinetu politycznego prezesa Rady Ministrów Marek Suski.

Podkarpacie jest uznawane za bastion Prawa i Sprawiedliwości. W wyborach parlamentarnych w 2015 r. w okręgu rzeszowskim obejmującym Tarnobrzeg i Stalową Wolę Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 56,11 proc. głosów, co przełożyło się na 12 mandatów. Platforma Obywatelska przekonała do siebie zaledwie 13,11 proc. wyborców, zdobywając dwa mandaty.

.....

Adrian Siwek

Morawiecki podziękował policjantom

PREMIER \ Nasze codzienne bezpieczeństwo jest w rękach policjantów i policjantek, którzy ofiarnie – często z narażeniem życia – dbają o bezpieczeństwo wszystkich Polaków. Dziękuję wam za służbę polskiemu społeczeństwu – oświadczył w niedzielę premier Mateusz Morawiecki w Katowicach.

Premier wziął udział w wojewódzkich obchodach Święta Policji oraz festynie rodzinnym. – Można oczywiście zmieniać ustawy, modernizować sprzęt. I trzeba to robić, trzeba poprawiać regulacje, ale nasze codzienne bezpieczeństwo jest w waszych rękach, w rękach polskich policjantów i policjantek, którzy ofiarnie – często z narażeniem życia – dbają o bezpieczeństwo wszystkich Polaków – podkreślił szef rządu. – Dziękuję wam, drodzy policjanci, dziękuję waszym rodzinom za wier- ną służbę Rzeczypospolitej, za wierną i wspianą służbę społeczeństwu polskiemu – dodał.

– Spotykamy się w 100-lecie utworzenia kluczowej dla funkcjonowania państwa polskiego formacji. Spoty-

kamy się w wielkie święto, w święto policji polskiej, ale wiemy doskonale, że policjanci działają każdego dnia, aby zapewniać bezpieczeństwo Polakom – mówił szef rządu.

Premier Morawiecki nawiązał też do niedawnych badań, z których wynika, że 98 proc. mieszkańców Polski czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. – To jest szóstka z plusem, znakomite osiągnięcie, które zawdzięczamy przede wszystkim polskiej policji, polskim policjantom, ale także wdrożeniu szeroko zakrojonego programu modernizacji służb mundurowych, na który przeznaczyliśmy blisko 10 mld zł – podkreślił premier.

.....

(Iggys, PAP)



fot. Edgar Su/Reuters

HONGKOŃCZYCY ŻĄDAJĄ POWSZECHNYCH WYBORÓW

CHRL \ W Hongkongu odbyła się wczoraj kolejna masowa manifestacja przeciwko projektowi nowelizacji prawa ekstradycyjnego umożliwiającego wydania Pekinowi mieszkańców chińskiej enklawy. Demonstranci wzywali do powszechnych wyborów szefa administracji Hongkongu.

BLISKI WSCHÓD \ Brytyjski tankowiec przejęty przez terrorystów

Iran przekracza kolejną granicę

Irańska Gwardia Rewolucyjna, uznawana przez USA za organizację terrorystyczną, przejęła brytyjski tankowiec „Stena Impero” podczas jego przeprawy przez cieśninę Ormuz. Jest to zemsta za wcześniejsze zatrzymanie przez Londyn irańskiej jednostki łamiącej sankcje nałożone na Syrię.

Aleksander Kłos

Teheran przekonuje, że tankowiec został zatrzymany w piątek wieczorem za nieprzestrzeganie międzynarodowego prawa morza. Właściciel tankowca zapewnia jednak, że jednostka płynęła, przestrzegając ściśle zasady nawigacji i międzynarodowych regulacji. Tankowiec i jego 23-osobowa załoga przebywają w irańskim porcie w Bandar-e Abbas. Marynarze mają pozostać na statku do zakończenia śledztwa.

W sobotę Gwardia Rewolucyjna opublikowała w internecie nagranie wideo, na którym widać, jak łodzie motorowe płyną obok statku

„Stena Impero” i jak żołnierze w kominiarkach z karabinami maszynowymi schodzą ze śmigłowca na pokład tankowca. W ten sam sposób przed dwoma tygodniami Brytyjczycy zatrzymali irański tankowiec „Grace 1” w pobliżu Gibraltaru.

Statek ten był podejrzany o próbę naruszenia sankcji UE nałożonych na Syrię. Teheran zażądał wtedy uwolnienia jednostki i zagroził, że jeśli do tego nie dojdzie, to odpowie na ten akt. Londyn odrzucił groźby i zaapelował o niezwiększanie napięcia. Brytyjczycy podnieśli też do najwyższego poziomu zagrożenia dla swoich statków przebywających na wodach Iranu. W piątek rano sąd w Gibartarze zdecydował o przedłużeniu tymcza-



Przejęcie brytyjskiego statku przez Irańczyków | fot. US NAVY/Reuters

sowego zatrzymania irańskiego tankowca na kolejne 30 dni.

W ubiegłym tygodniu Iran podjął próbę przejęcia brytyjskiego statku handlowego „British Heritage”, a podle-

głe mu trzy jednostki wycofały się dopiero po interwencji przebywającej w pobliżu brytyjskiej fregaty „HMS Montrose”.

Brytyjski szef MSZ Jeremy Hunt ocenił, że Iran,

przechwytyjąc tankowiec, wszedł na niebezpieczną drogę niezgodnego z prawem i destabilizującego zachowania. Rozmawiał o tym również ze swoim irańskim odpowiednikiem Moham-madem Dżawadem Zari-fem. Jeremy Hunt zapewnił, że Londyn nie chce eskalować konfliktu, i dodał, że brytyjskie statki handlowe muszą być i będą chronione. Brytyjska minister obrony Penny Mordaunt nazwała incydent aktem wrogości i zaznaczyła, że tankowiec został przejęty na wodach Omanu.

O uwolnienie „Steny Impero” zaapelowała także UE, Francja i Niemcy. „Jesteśmy głęboko zaniepokojeni, że napięcia w Zatoce Perskiej stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu morskiego i lotniczego, globalnego rynku dostaw energetycznych, a także dla bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie Bliskiego Wschodu” – napisało w komunikacie polskie MSZ.

Wysłannik Trumpa będzie godził Japonię i Koreę

AZJA \ Doradca prezydenta USA Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa John Bolton udał się z wizytą do Japonii i Korei Południowej. Będzie próbował pogodzić oba państwa.

Korea Południowa i Japonia to dwaj najwięksi sojusznicy USA w Azji, szczególnie ważni teraz, kiedy USA ma problemy z Koreą Północną. Jednak stosunki pomiędzy Tokio a Seulem ostatnio zepsuły się po tym, jak koreański sąd nakazał japońskim firmom wypłatę odszkodowań za pracę przymusową Koreańczyków w okresie okupacji. Japonia twierdzi, że takie kwestie zostały już załatwione traktatem z 1965 r. Spór o reparacje szybko się zaognił i pomiędzy oboma państwami rozpoczęła się de facto zimna wojna.

W piątek Donald Trump powiedział reporterom, że jest gotowy pomóc Japonii i Korei w pogodzeniu się ze sobą. – Jeśli mnie potrzebują, to będę. Mam nadzieję, że się dogadają – powiedział. Trump ujawnił również, że prezydent Korei Południo-

wej Moon Jae-in poprosił go o pomoc w rozwiązaniu konfliktu z władzami w Tokio.

Wczoraj rzecznik prasowy Narodowej Rady Bezpieczeństwa (NSC) USA ujawnił na Twitterze, że John Bolton udał się do Korei Południowej i Japonii, aby kontynuować rozmowy z istotnymi sojusznikami i przyjaciółmi. Strona koreańska poinformowała, że Amerykanin spotka się ze swoim koreańskim odpowiednikiem Chungiem Eui-yongiem.

Zadanie, które stoi przed Boltonem, nie będzie łatwe. W Korei oburzenie na postępowanie Japończyków ws. odszkodowań jest bowiem bardzo duże. W piątek 78-letni Koreańczyk, którego teść był robotnikiem przymusowym w czasach japońskiej okupacji, zaparkował samochód przed ambasadą Japonii i spalił się w nim

żywcem. Koreańczycy organizują również bojkoty japońskich produktów i ich publiczne niszczenie.

Podczas swojej wizyty Bolton ma również szukać poparcia dla wojskowej koalicji, która pomoże strzec morskich szlaków handlowych na Bliskim Wschodzie. W Japonii to bardzo drażliwy temat – kraj ten bowiem od zakończenia II wojny światowej nie ma wojska. Udział Japońskich Sił Samoobrony w operacji zagranicznej może natomiast dać argument rosnącym w siłę zwolennikom odbudowy armii, zlikwidowanej przez Amerykanów w okresie powojennej okupacji. Z drugiej strony sprawa bezpieczeństwa tych szlaków jest dla Japonii niezwykle ważna, Kraj Kwitnącej Wiśni jest bowiem jednym z największych konsumentów ropy na świecie. A 86 proc. ropy, która do nich trafia, przepływa przez cieśninę Ormuz – tę samą, której blokadą od lat grozi Iran.

Wiktor Młynarz

Moskwiczanie walczą o prawo głosu

ROSJA \ W Moskwie trwają protesty przeciwko uniemożliwieniu większości opozycjonistom uczestniczenia w wyborach lokalnych. Władze obawiają się wzrostu niezadowolonych obywateli.

Nawet 20 tys. uczestników sobotniej manifestacji przeciwko przesładowaniu opozycji przez władze przeszło przez centrum stolicy Rosji. Jeden z liderów protestujących Aleksiej Nawalny przekonywał, że była to największa od lat demonstracja rosyjskiej opozycji. Podkreślił przy tym, że jeśli władze nie pozwolą alternatywnym przedstawicielom uczestniczyć w plebiscycie, to kolejne protesty odbędą się przed siedzibą władz miejskich Moskwy.

Tamtejsza komisja wyborcza przed kilkoma dniami zapowiedziała, że 57 kandydatów opozycji nie będzie mogło się zarejestrować w wyborach, gdyż nie udało im się zebrać odpowiedniej liczby głosów poparcia na listach. Ponadto uznano, że wysoki odsetek podpisów został rzekomo nieprawidłowo zebrany.

Poparcie dla przeciwników Kremla wyraziła Rada Praw Człowieka przy prezydencie Rosji, która przekonywała, że odebranie możliwości startowania alternatywnym kandydatom będzie równało się ze zignorowaniem woli licznych wyborców.

Wybory w 45 okręgach Moskwy mają się odbyć 8 września br. Startowało w nich będzie łącznie 233 kandydatów. Władze obawiają się, że podobnie jak w ubiegłych latach opozycja może odnieść w nich sukcesy. Przed sześcioma laty w wyborach na mera miasta Nawalnemu udało się zdobyć 27 proc. głosów, co dało mu drugie miejsce. Obecnie Kreml ma nie lada kłopot, ponieważ spada poparcie dla prezydenta Władimira Putina i jego partii Jedna Rosja, a władze nie potrafią odwrócić tego trendu.

(ak)



**TOKIO ** W Japonii odbyły się wczoraj wybory do Izby Radców. Sukces obozu rządowego w wyborach może zapoczątkować kolejną debatę nt. rewizji pacyfistycznej konstytucji Japonii.



**LIZBONA ** Ponad 1 tys. osób – strażaków, wolontariuszy i żołnierzy – walczy w Portugalii z kilkudziesięcioma pożarami lasów, w tym z największym we wschodniej części kraju.



fot. Arnd Wiegmann/Reuters

GROŻNE SILNIKI W VOLVO

MOTORYZACJA \ Producent samochodów Volvo wzywa ok. pół miliona pojazdów do serwisów na całym świecie. Chodzi o element w komorze czterocylindrowego silnika Diesla, który produkowano w latach 2014–2019. Wadliwa część może się topić, a w najgorszym przypadku może dojść do pożaru.

FISKUS \ Młody pracownik z ulgą to korzyść również dla firm

Kolejne udogodnienia dla podatników

Na propozycjach rządu PiS tym razem skorzystają młodzi pracownicy. Ustawa wprowadzająca zerowy PIT dla młodych czeka tylko na podpis prezydenta, a projekt zmian dotyczący obniżenia PIT z 18 do 17 proc. i podwyższenia kosztów uzyskania przychodów jest na etapie prac parlamentarnych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zerowy PIT dla pracowników do 26. roku wejdzie w życie już 1 sierpnia br. – Ulgą objęte będą przychody z pracy oraz z umów zlecenia do wysokości 85 528 zł w roku podatkowym. Do tego limitu przychody młodego podatnika będą zwolnione z PIT – informuje Krystian Mazur z wydziału prasowego resortu finansów. Dzięki temu w ich portfelach zostanie nawet do kilku tysięcy oszczędności rocznie. – Z ulgi skorzystają ponad 2 mln młodych pracowników – podkreśla Mazur.

Warto podkreślić, że zwolnienie będzie obowiązywało niezależnie od liczby umów lub liczby płatników. – Jeżeli ktoś zarabia więcej, to dopie-

ro nadwyżka (ponad 85 528 zł) będzie opodatkowana według skali podatkowej – wyjaśnia Mazur. W 2019 r. płatnik nie będzie miał obowiązku obliczania i pobierania zaliczek na PIT (od sierpnia do grudnia), jeżeli młody podatnik złoży mu oświadczenie, że jego dochody w całości korzystają ze zwolnienia od PIT. – Do przychodów uzyskanych od 1 stycznia 2020 r. ulga będzie uwzględniana już przy obliczaniu zaliczek na podatek bez konieczności składania oświadczenia przez podatnika – wyjaśnia ekspert.

Ulgą w PIT dla młodych osób nie zwalnia z zapłaty składek na ZUS i NFZ, jeśli pracownik jest objęty ubezpieczeniem społecznym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym. – Bez zmian pozostanie degressive-



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

na kwota wolna od podatku, wynosząca od 8 000 zł do 0 zł – zaznacza Mazur.

Kolejna planowana zmiana to obniżenie stawki PIT z 18 do 17 proc. i podwyższenie kosztów uzyskania przychodów. Dzięki temu nastąpi zmniejszenie kosztów pracy, a tym samym tzw. klina podatkowego, czyli różnicy między pieniędzmi, które pracownik dostaje na rękę, a kwotą, którą na jego zatrudnienie wydaje firma. Zmiany dotyczą też tzw. kosztów uzyskania przychodów. – Od 1 października 2019 r. będą one wyższe, co obniży podatek – dodaje Mazur.

Jeśli ktoś jest podatnikiem, który uzyskuje przychody z pracy, to dzięki obniżeniu o 1 pkt proc. stawki PIT i przy uwzględnieniu niższych kosztów uzyskania przychodów jego zysk wyniesie 732 zł rocznie przy dochodach na poziomie 4765 zł miesięcznie. – Niższa stawka PIT oraz podwyższone koszty uzyskania przychodów wejdą w życie od 1 października 2019 r. – dodaje Mazur.

Polska chce korzystać z funduszy ONZ

ROZWÓJ \ Polska przystąpiła do Rady Rządowej United Nations Global Compact. Obecnie zasiada w niej 15 państw, w tym Chiny, Niemcy i Wielka Brytania. – Chcemy, żeby polskie firmy korzystały z ONZ-owskich funduszy i jednocześnie budowały swoją międzynarodową pozycję – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Nie było to proste, wymagało dwuletnich wysiłków, ale sądzimy, że nie tylko ułatwi nam to budowanie silniejszej pozycji naszego kraju, ale przede wszystkim pomoże naszym firmom – wyjaśnił Kwieciński. Za najbardziej praktyczny skutek przystąpienia Polski do Rady Rządowej UNGC uznał możliwość wykorzystania środków, którymi dysponuje Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Według ministra z jednej strony wejście do elitarnego grona Rządowej Rady dla agencji UNGC ma wymiar prestiżowy, pokazuje bowiem, że pozycja międzynarodowa Polski staje się coraz silniejsza. – Jesteśmy pierwszym krajem Europy Środko-

wo-Wschodniej, który wchodzi do tej rady. Z drugiej strony pomoże to naszym firmom – wyjaśnił Kwieciński.

– Budżet, który ONZ przeznaczą każdego roku na różne działania na całym świecie, sięga prawie 19 mln dol. i z roku na rok rośnie. Jest realizowany przez 40 różnych agencji ONZ, ale kluczową dla firm jest United Nations Global Compact. Chcemy, żeby nasze firmy korzystały z ONZ-owskich funduszy – podkreślił minister.

Celem Rady Rządowej UNGC jest m.in. włączenie firm do realizacji celów zrównoważonego rozwoju oraz zasad odpowiedzialnego biznesu. Obecnie skupia ona

blisko 10 tys. firm z całego świata. – Nie ma co ukrywać, jeśli nasze firmy chcą mieć zasięg globalny, sprzedawać swoje produkty i usługi na całym świecie, to muszą być w to włączone. Nasze uczestnictwo w UNGC będzie pomagało polskim firmom i gospodarce – stwierdził Kwieciński. – Zachęcamy nasze firmy, by sięgały po zagraniczne, w tym ONZ-owskie kontrakty – dodał.

Porozumienie w sprawie przyjęcia Polski do Rady Rządowej UNGC minister inwestycji i rozwoju podpisał w Nowym Jorku wspólnie z dyrektorem wykonawczą wspomnianej rady Lise Kingo. Podkreśliła ona, że Polska jest pierwszym rządowym członkiem Rady z Europy Wschodniej. – Przykład Polski to dowód zaangażowania tego regionu w zrównoważony rozwój. Mamy nadzieję, że także inne rządy Europy Wschodniej się do nas przyłączą – dodała Kingo.

(jak, PAP)

Polska chlubnym wyjątkiem

INWESTYCJE \ W Unii Europejskiej w 2018 r. spadły bezpośrednie inwestycje zagraniczne dokonywane przez firmy spoza UE – wynika z opublikowanych w ubiegłym tygodniu danych Eurostatu. Polska jest jednak wyjątkiem.

Wstępne wyniki za 2018 r. wskazują, że z Unii Europejskiej do państw poza Wspólnotą wycofano bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) o wartości 60 mld euro. Według Eurostatu tylko firmy amerykańskie wycofały z rynku UE prawie 177 mld euro kapitału, co spowodowało pogorszenie się bilansu. Jednocześnie unijni inwestorzy wycofali z rynku amerykańskiego 165 mld euro kapitału. To niemal tyle samo, ile zaangażowali w USA rok wcześniej.

W połowie czerwca w raporcie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) podano, że do UE napłynęło w 2018 r. 171,9 mld dol. inwestycji bezpośrednich, o 55 proc. mniej niż przed rokiem. Jednak z tych samych danych UNCTAD wynika, że wartość bezpo-

średnich inwestycji zagranicznych w Polsce wyniosła w ub.r. 11,5 mld dol. Była zatem o około 25 proc. większa niż rok wcześniej.

Jeszcze wyższą kwotę BIZ podano pod koniec kwietnia w serwisie fDi Markets należącym do „Financial Times”. Oceniał on, że w 2018 r. do Polski poprzez 323 inwestycje zagraniczne trafiło 15,3 mld dol.

Głównymi zewnętrznymi inwestorami w UE pozostają Kanada i Szwajcaria. Kanada swoje zaangażowanie kapitałowe w krajach Unii zwiększyła o 55,1 mld euro w porównaniu do roku 2017. Także większości unijnych inwestycji dokonano na rynkach kanadyjskim i szwajcarskim. Według Eurostatu tylko w Kanadzie w 2018 r. firmy unijne zainwestowały 91 mld euro.

(a.mac.)

PODATKI PŁACONE W KRYPTOWALUTACH

FISKUS \ Kanadyjskie miasta umożliwiają mieszkańcom opłacanie podatku od nieruchomości w kryptowalutach. Stosowną uchwałę podjęło właśnie Richmond Hill, niedawno pierwsze podatki zapłacono kryptowalutą w Innisfil. Pośrednikiem jest Coinberry – platforma handlu kryptowalutami, która przetwarza płatności, przelicza na dolary kanadyjskie i przekazuje zapłacony podatek miastu.

NORD STREAM 2 \ Gazprom chce rekompensaty za straty związane z opóźnieniem projektu

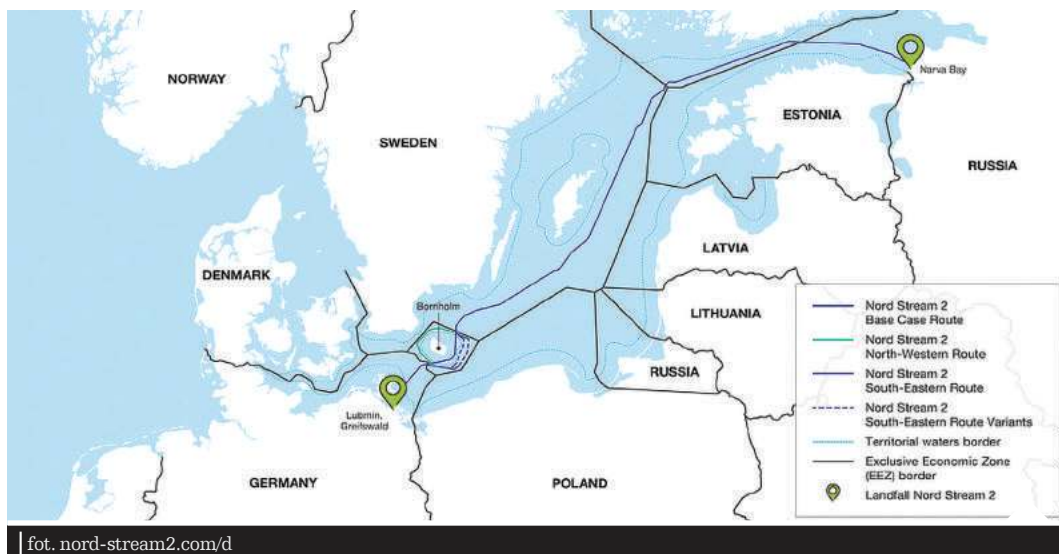
Rosjanie grożą Duńczykom sądem

Jeśli Dania do jesieni nie wyda zgody na budowę Nord Stream 2 na terenie swojej wyłącznej strefy morskiej, a w tym samym czasie zgodzi się na budowę gazociągu Baltic Pipe, to Rosjanie złożą na Duńczyków skargę w sądzie – spekuluje rosyjski dziennik „Kommiersant”, powołując się na sugestie przedstawicieli Gazpromu.

Jan Kamieniecki

Gazprom może pójść do sądu w sprawie gazociągu Baltic Pipe, jeśli Dania nie da zgody na budowę Nord Streamu 2 – twierdzi „Kommiersant”. Rosjanie spodziewają się, że Duńczycy zgodzą się na budowę ich gazociągu najpóźniej w październiku. Jak przewidują, w tym czasie Dania powinna wydać zgodę na morski odcinek gazociągu Baltic Pipe. Jeśli polsko-duńska inwestycja taką zgodę dostanie, a do tego czasu spółka Nord Stream 2 AG jej nie uzyska, to Rosjanie złożą sądowy pozew w tej sprawie.

Według rosyjskiego dziennika Gazprom uważa, że Duńczycy powinni jesienią zgodzić się na trzecią już propozycję trasy gazociągu Nord Stream 2 przebiegającego przez duńskie



fot. nord-stream2.com/d

wody, ponieważ jeśli tego nie zrobią, zatwierdzając jednocześnie szlak gazociągu Baltic Pipe na tym samym obszarze, postawią się w kłopotliwej sytuacji. – Może to wzmocnić pozycję Nord Stream 2 AG przy ewentualnym sporze praw-

nym – uważają przedstawiciele rosyjskiego koncernu.

– Wydaje mi się, że w październiku Duńczycy mogą zaaprobować nasz wniosek, a następnie możemy zakończyć budowę tego bardzo ważnego projektu komercyjnego przed końcem roku – po-

wiedział Wiktor Zubkow, prezes rady dyrektorów Gazpromu. Zdaniem szefa koncernu Aleksieja Millera do wybudowania gazociągu na duńskim odcinku potrzeba nieco ponad miesiąca. Jednak co najmniej kilka tygodni zajmie testowanie odcinka. Potem, zanim ru-

rociąg będzie gotowy do pracy, trzeba będzie jeszcze napęlić go azotem, a w dalszej kolejności gazem ziemnym.

Z kolei cytowany przez „Kommiersanta” Sergiej Kuźniec, szef departamentu prawnego Gazpromu, podkreśla, że Dania nie ma prawa opóźniać wydawania zezwoleń w swojej strefie ekonomicznej, ponieważ sprawy te reguluje prawo dotyczące obszarów morskich. – Opóźnienie w uzgodnieniu trasy gazociągu Nord Stream 2 może spowodować straty, które wcześniej lub później będą musiały zostać zrekomensowane – oświadczył.

Rosyjska gazeta zwraca ponadto uwagę, że gazociąg Baltic Pipe będzie się krzyżował na dnie morskim nie tylko z Nord Streamem 2, ale także z już istniejącym gazociągiem Nord Stream. „Będzie to wymagało podpisania porozumienia technicznego z Gazpromem” – zaznacza „Kommiersant”.

(BiznesAlert.pl)

Polscy przewoźnicy mocno zagrożeni

TRANSPORT \ Prace nad tzw. pakietem mobilności na nowo ustalającym unijne reguły transportu międzynarodowego powinny być szczególnie monitorowane przez stronę polską. Jest to dla naszego kraju bardzo istotne, gdyż polskie firmy transportowe opanowały ok. 25 proc. rynku Unii Europejskiej – apelują przedstawiciele Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

ZPP przypomina, że w kwietniu europosłowie przewagą zaledwie 15 głosów przyjęli bardzo restrykcyjny pakiet m.in. dla polskich przewoźników. Nad taką wersją ma teraz pracować europarlament w nowej kadencji. Tymczasem Karima Delli, francuska eurodeputowana, która na początku lipca została ponownie szefową europejskiej Komisji ds. Transportu i Turystyki TRAN, powiedziała, że pakiet mobilności musi być wdrożony w najbliższych dwóch latach i nie ma czasu na negocjowanie jego treści. W pakiecie zmieniono m.in. zasady kabotażu, czyli przewozu realizowanego w innym kraju Unii, przy okazji dostarczenia tam towa-

ru z Polski, ograniczając go do trzech dni. Obecnie kierowca ma prawo do trzech transportów w jednym kraju w czasie siedmiu dni.

– W propozycji PE oprócz tzw. cooling period, czyli 60 godzin przerwy poprzedzającej ponowny wjazd, jest jeszcze inny warunek. Otóż w międzyczasie tym samym pojazdem powinna być wykonana przynajmniej jedna operacja rozładunku lub załadunku na terenie państwa, w którym przewoźnik ma swoją siedzibę – powiedział Maciej Wroński, prezes Związku Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”. – Jakie przepisy zostaną ostatecznie przyjęte, rozstrzygnie się dopiero w wyniku negocjacji

pomiędzy Komisją Europejską, Radą Unii Europejskiej i Parlamentem Europejskim. Spodziewamy się ich zakończenia w tym lub najpóźniej na początku następnego roku – dodał Wroński.

Dodał, że ograniczenia w kabotażu będą ograniczały efektywność operacji transportowych. Wpłyną też negatywnie na realizację jednego z głównych celów Unii Europejskiej, czyli ograniczenie emisji dwutlenku węgla. W ocenie prezesa Wrońskiego kwestia kabotażu ma jednak dużo mniejsze znaczenie niż inne rozwiązania zaproponowane przez Parlament Europejski. Ogranicza się w nich bowiem swobodę umów o pracę oraz możliwość wykonywania transportu typu cross-trade np. między Francją a Niemcami, w których wyspecjalizowali się nasi przewoźnicy. Dla większej części tych przedsiębiorców nowe przepisy będą oznaczały konieczność zamknięcia firmy.

(a.mac.)

Polskę i Słowację połączy gazowa rura

INFRASTRUKTURA \ Nowy gazociąg połączy systemy przesyłu gazu Polski i Słowacji. Po zrealizowaniu inwestycji będzie można tłoczyć gaz z polskiego terminalu LNG w Świnoujściu oraz projektowanego gazociągu Baltic Pipe do terminalu LNG w Chorwacji.

Umowa na budowę nowego gazociągu została podpisana przez Gaz-System, Budimex oraz Mostostal Kraków. Polski odcinek gazociągu Strachocina–granica RP jest częścią korytarza północ-południe, mającego połączyć sieci przesyłowe krajów Europy Środkowej oraz Południowo-Wschodniej. Wartość inwestycji wyniesie 521,5 mln zł netto. Jednak zgodnie z zapisami w umowie Gaz-System na podstawie swojej jednostronnej decyzji może obniżyć wartość kontraktu maksymalnie do ok. 347,6 mln zł. Ostateczna wartość umowy ma zostać określona przez zamawiającego najpóźniej do końca br.

Inwestycja ma zostać zrealizowana w ciągu 31 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Wykonawca udzieli także 36 miesięcznej gwarancji i rękojmi. W ramach inwestycji powstanie ok. 59 km gazociągu

wysokiego ciśnienia o średnicy 1000 mm i ciśnieniu roboczym 8,4 MPa. Trasa gazociągu będzie przebiegała w województwie podkarpackim przez gminy: Sanok, Bukowsko oraz Komańcza.

Po stronie słowackiej budowa gazowego połączenia międzysystemowego rozpoczęła się we wrześniu ub.r. Dwukierunkowy interkonektor połączy słowacką tłocznnię gazu w miejscowości Veľké Kapušany z węzłem gazu w Strachocinie. W Polsce znajdzie się fragment tego gazociągu o długości ok. 59 km. Z kolei jego całkowita długość wyniesie 164 km.

Zakończenie inwestycji jest planowane w 2021 r. Roczna przepustowość gazociągu w kierunku Polski wyniesie 5,7 mld m sześć., a w kierunku Słowacji 4,7 mld m sześć.

(lus)



fot. Kevin Lamarque/Reuters

TRUMP CHCE WYSLAĆ PIERWSZĄ KOBIETĘ NA KSIĘŻYC

KOSMOS \ Prezydent USA Donald Trump poinstruował pracowników NASA, by wysłali na Księżyc kolejnych ludzi, w tym pierwszą kobietę, oraz by wysłali Amerykanów na Marsa. Dodał, że chce zapewnić Stanom Zjednoczonym dominację w odkrywaniu przestrzeni kosmicznej w nadchodzących stuleciach.

FISKUS \ Prace w UE się wydłużają, MF nie chce czekać

Firmy technologiczne zapłacą podatki w Polsce

Polska chce od przyszłego roku wprowadzić podatek cyfrowy, który miałby objąć przychody światowych gigantów technologicznych. Punktem wyjścia jest projekt stosownej dyrektywy zaproponowanej przez Komisję Europejską w marcu 2018 r.

Paweł Woźniak

Resort finansów prowadzi obecnie prace nad przygotowaniem projektu ustawy o podatku od niektórych usług cyfrowych. Opodatkowanie przedsiębiorstw cyfrowych zasygnalizowano m.in. w przyjętych kilka tygodni temu założeniach do przyszłorocznego budżetu. Wcześniej o wprowadzeniu takiego podatku resort finansów informował w aktualizacji programu konwergencji (APK),

będącej częścią przyjętego przez rząd w kwietniu br. Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2019–2022. W dokumencie tym napisano, że dochody z podatku od przedsiębiorstw cyfrowych mogą wynieść w 2020 r. ok. 217,5 mln zł. Celem zmian, które miałyby wejść w życie 1 stycznia 2020 r., jest opodatkowanie przychodu przedsiębiorstw cyfrowych świadczących usługi na terytorium Polski. Opodatkowanie firm cyfrowych zaliczono w APK do kluczowych działań



fot. FILE PHOTO/Reuters

w obszarze podatków na lata 2019–2020.

Według resortu finansów obowiązujące międzynarodowe zasady opodatkowania przedsiębiorstw nie są dostosowane do realiów XXI w. i wyzwaniom wynikającym z cyfryzacji gospo-

darki. Powoduje to konieczność stworzenia specjalnego narzędzia, którego celem jest sprawiedliwe opodatkowanie przedsiębiorstw cyfrowych. W projekcie dyrektywy KE zaproponowała ustanowienie wspólnego systemu podatku od usług

cyfrowych (DST) pobieranego od przychodów wynikających ze świadczenia niektórych usług cyfrowych. W projekcie jest mowa o stawce podatku DST w wysokości 3 proc.

Chociaż kwestia ta jest przedmiotem analiz zarówno na forum unijnym, jak i OECD, to jednak prace zespołów międzynarodowych wydłużają się i UE do tej pory nie zatwierdziła wspólnych wytycznych. Powoduje to konieczność wprowadzenia tymczasowego rozwiązania problemu opodatkowania cyfrowych modeli biznesowych, dlatego kilka państw europejskich postanowiło samodzielnie zająć się nową taksą i zakresem jej obowiązywania. W gronie tym znalazły się m.in. Francja, Wielka Brytania i Polska.

Według planów resortu finansów podatnikiem DST miałyby być firmy, których łączna kwota przychodów w skali światowej wykazywanych za dany rok podatkowy przekracza 750 mln euro, a jednocześnie łączna kwota podlegających opodatkowaniu przychodów uzyskanych przez podmiot w UE w ciągu roku przekracza 50 mln euro.

BGK pożyczy na likwidację barier

DOSTĘPNOŚĆ+ \ We wrześniu Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) uruchomi pilotażowy program niskooprocentowanych pożyczek na likwidację barier architektonicznych w budynkach. Nowy program to efekt umowy, którą BGK zawarł z dysponentem środków, czyli Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju.

Program, który uruchamiamy, to element szerszego, rządowego programu Dostępność+, mającego na celu poprawę stanu infrastruktury w Polsce pod kątem zaspokajania potrzeb osób z niepełnosprawnościami, starszych, ale także innych osób w specyficznej sytuacji – poinformował Piotr Krasuski, dyrektor departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Inwestycje poprawiające dostępność architektoniczną, na które można będzie przeznaczyć nisko oprocentowaną pożyczkę z BGK, to np. windy w budynkach wielokondygnacyjnych, likwidacja zbędnych schodków albo montaż uchwyty i poręczy.

– O wsparcie na likwidację barier architektonicznych będą mogły się ubiegać różnego rodzaju podmioty zarządzające obiektami użyteczności publicznej, a więc np. szkoły, biblioteki, jednostki samorządu terytorialnego, ich związki czy jednostki naukowe. Drugą grupą, nawet bardziej istotną z punktu widzenia realizacji tego programu, są zarządcy wielorodzinnych budynków mieszkaniowych, a więc spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe czy osoby indywidualne, które są właścicielami tego typu budynków – powiedział Paweł Choraży, dyrektor zarządzający pionem funduszy europejskich w BGK.

Warunki, na jakich BGK będzie prowadził program, są bardzo atrakcyjne. Nie po-

bierane są żadne opłaty ani prowizje z tytułu udzielenia pożyczki i kredytowania, a oprocentowanie wynosi zaledwie 0,15 proc. przez 20 lat. Przewidziana jest również karencja w spłacie sięgająca sześciu miesięcy.

Nisko oprocentowane pożyczki kierowane do sektora publicznego oraz spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych będą podlegały częściowemu umorzeniu, jeżeli beneficjenci spełnią określone kryteria. Maksymalna wartość umorzenia może sięgnąć 40 proc. W okresie pilotażu w 2019 r. budżet programu wyniesie 4 mln zł.

Pieniądze pochodzą ze spłat pożyczek unijnych udzielanych w latach 2007–2013. W kolejnych latach środki na ten cel mają być jednak znacząco większe. – Tylko ze zwrotów środków europejskich chcemy przeznaczyć ok. 120 mln zł w ciągu najbliższych trzech lat – poinformował dyr. Piotr Krasuski.

(ar)

PAIH pomoże polskim firmom na Expo 2020

EKSPORT \ Polska Agencja Inwestycji i Handlu pomoże polskim firmom zaprezentować się na największej imprezie wystawienniczej świata, czyli Expo 2020 w Dubaju. Państwowa agencja wesprze je finansowo i promocyjnie.

Polska Agencja Inwestycji i Handlu oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii przygotowały ofertę wsparcia polskich przedsiębiorców, którzy chcą wziąć udział w targach. – To pierwsza w historii udziału Polski w wystawach światowych tak kompleksowa propozycja, w skład której wchodzi zarówno wsparcie finansowe, jak i organizacyjne oraz promocyjne – poinformowała PAIH.

Agencja czeka na zgłoszenia polskich firm do końca września. Program gospodarczy towarzyszący udziałowi Polski w Expo 2020 obejmuje m.in. organizację stoisk narodowych na 19 targach branżowych w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, program grantowy organizatora Expo dla start-upów, czyli Expo Live, a także dofinansowanie i wsparcie promocyjne w ramach programów Polskie

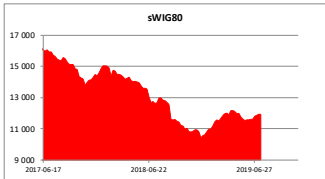
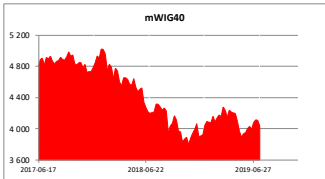
Mosty Technologiczne oraz Go To Brand.

Kulminacją programu gospodarczego będzie Forum Gospodarcze Polska-ZEA, zaplanowane na 7 marca 2021 r. Planowane jest również stworzenie bazy przedsiębiorców – katalogu z profilami polskich firm w postaci prestiżowego wydawnictwa.

– Do współpracy zapraszamy szczególnie firmy reprezentujące obszary strategiczne z punktu widzenia potencjału eksportowego na rynki Bliskiego Wschodu. Są wśród nich m.in. branże: sprzętu medycznego, kosmetyczna, modowa, jubilerska, IT/ICT, meblarska, biotechnologii i farmaceutyków, usług prozdrowotnych, polskich specjalności żywnościowych oraz jachtów i łodzi rekreacyjnych – zaznacza Monika Dyląg-Sajór, koordynatorka projektu Expo w PAIH.

(jak)

↓ 0,98213	-0,21%	USDCHF	↑ 16,195	6,29%	SREBRO	↑ 21466,99	186,00%	FTSE 100
↓ 107,724	-0,12%	USDJPY	↑ 1426,7	1,03%	ZLOTO	↓ 7508,7	-65,38%	NIKKEI
↓ 1,25015	-0,56%	GBPUSD	↑ 275,25	2,17%	MIEDZ	↓ 12260,07	-0,51%	DAX
↓ 1,12193	-0,46%	EURUSD	↓ 62,47	-6,37%	ROPA BRENT	↓ 27154,2	-0,65%	DJIA POPRZEDNI



Europa bez wyrazu, Azja podobnie

GIEŁDA \ W piątek notowania WIG20 wyraźnie poszły w górę. Europa była na minusie, a największe spadki widoczne były w Mediolanie. Na GPW dobrze prezentował się sektor paliwowy.

Rafał Grodowski

W ydarzeniem poniedziałku była publikacja danych o chińskiej gospodarce. Ta w II kwartale zwolniła do poziomu 6,2 proc., co wpisywało się w oczekiwania analityków. Był to jednak najsłabszy wynik od 1992 r., co na pewno może budzić zaniepokojenie. Azja zamknęła dzień na minusie, choć inne dane z Chin (produkcja przemysłowa, sprzedaż detaliczna) za czerwiec zaprezentowały się lepiej niż wstępne prognozy. Na minusie zakończyły się notowania w Seulu, Sydney i Szanghaju, co nie było dobrym sygnałem dla naszego kontynentu. Wyjątkiem był zyskujący nieznacznie indeks HSI z Hongkongu.

Europa dzień rozpoczęła zaskakującym ruchem w górę. Potem było już gorzej i główne parkiety przed południem znalazły się na minusie. Warszawa prezentowała się o tyle lepiej, że pomimo dobrego otwarcia późniejszy spadek nie był aż tak dotkliwy. W drugiej części dnia Europa poprawiła swoje notowania, a DAX30 prze-rwał kilkusecyjną spadkową serię. WIG20 poruszał się dość spokojnie, zamykając dzień wzrostem o 0,38 proc. i wynikiem 2324 pkt. Dwa pozostałe segmenty nieco rozczarowały, a zwłaszcza małe firmy, których indeks stracił 0,38 proc. i nie pokonał 12 tys. pkt. USA zamknęły dzień bez większych zmian indeksów, które w czasie notowań po raz kolejny zanotowały maksima.

We wtorek do gry wróciło Tokio, tracąc 0,7 proc. Czerwony kolor widoczny był

także w Sydney i Szanghaju. W Europie indeksy notowały jedynie nieznaczne zmiany. Nawet dobre dane o handlu zagranicznym nie przyniosły poprawy, słaby indeks ZEW (-24,5 pkt) także nie mógł poprawić nastrojów.

O godz. 14 DAX30 zyskiwał jednak ponad 0,4 proc., a wyraźnie lepszy odczyt widoczny był w Paryżu. Warszawa tuż przed nowojorskim otwarciem traciła 0,2 proc., notując najlepszy wynik na początku notowań. Na koniec dnia indeks WIG20 zmniejszał o 0,12 proc. Zdecydowanie większe spadki były w segmencie średnich firm – mWIG40 stracił 0,9 proc. Hamulcowym dnia był sektor energetyczny, także takie spółki jak PGNiG i JSW. Po drugiej stronie były akcje Play zyskujące ponad 3 proc. Obroty na rynku wzrosły i wyniosły ponad 660 mln zł, a największe (ponad 150 mln) odnotowano dla PZU.

Środowe notowania nie przyniosły przełomu na warszawskim parkiecie. Indeks otworzył się na minusie i dopiero przed godz. 13 znalazł się blisko wtorkowego zamknięcia. Niestety pół godziny po rozpoczęciu zmagania w Nowym Jorku wskaźnik zmniejszał o prawie 0,6 proc. z perspektywą dalszej obniżki i spadku poniżej 2300 pkt. Sporym rozczarowaniem były spółki telekomunikacyjne. Play przed godz. 16 tracił prawie 6 proc., a przeszło 3,3 proc. zmniejszały akcje Orange. Cyfrowy Polsat tracił najmniej, bo 2 proc., ale przed godz. 12 zmniejszał o procent więcej. Końcówka dnia nie przyniosła poprawy. WIG20 stracił 0,64 proc. Gorzej prezentował się wskaźnik średnich spółek tracący ponad 0,8 proc., a wpływ

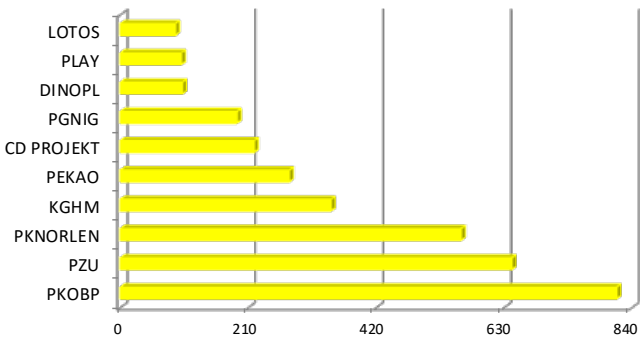
na to, oprócz fatalnego odczytu Enei, miały też zniżkujące Energa, Millennium, Eurocash i Kernel. Indeks spadł do 4026 pkt, czyli najsłabszego wyniku w lipcu.

Europa środek tygodnia zakończyła w gorszej atmosferze, a spadki we Frankfurcie i w Paryżu przekroczyły poziom 0,7 proc. Wyjątkowo duża przecena dotknęła akcje w Sztokholmie – indeks OMXS30 stracił prawie 2 proc., choć w grupie 30 spółek 10 zyskało na wartości. To pokazuje, jak znaczące spadki dotknęły niektóre firmy. Koncern Ericsson stracił ponad 11 proc. Spadki widoczne były także za Atlantykiem, ale tam indeksy zmniejszały zdecydowanie mniej niż w Europie.

Czwartek przyniósł na starcie spadki w Tokio. Indeks stracił 2 proc., co trudno wiązać z publikacją mieszanych danych z zakresu handlu zagranicznego (rosnąca nadwyżka przy malejących obrotach). Inne azjatyckie parkiety także nie zaprezentowały się dobrze. Europa dzień zaczęła fatalnie, a sygnał dał najważniejszy parkiet strefy euro. We Frankfurcie indeks DAX30 tracił już na początku dnia ponad 1 proc. Duża przecena dotknęła walory informatycznej spółki SAP. Druga część dnia przyniosła poprawę, ale i tak skala spadków była wyraźna, co potwierdzał indeks Euro Stoxx 50 zniżkujący ponad 0,5 proc.

Na GPW początek dnia także był nieciekawym. Słabo prezentowały się banki, energetyka czy sektor paliwowy. Podane o godz. 10 zaskakujące dane z krajowego przemysłu (w czerwcu produkcja przemysłowa odnotowała spadek o 2,7 proc. w ujęciu rocznym) nie

Największe tygodniowe obroty w mln PLN



wpłynęły na notowania. WIG20 po godz. 15 znalazł się na plusie, na co wpływ miała poprawa w sektorze bankowym (umocnienie Pekao i PKO BP). Indeks zakończył zmagania wzrostem o 0,6 proc. i wynikiem powyżej 2320 pkt. Średnie spółki pozostały na minusie, ale indeks pomimo chwilowego spadku poniżej 4 tys. pkt zamknął dzień odczytem na poziomie 4016 pkt.

Piątek przyniósł wzrost na warszawskim parkiecie. Umocnienie czołowej dwudziestki wynoszące 0,97 proc. z dużym udziałem PKN Orlen i sektora górniczego zmieniło obraz tygodnia, który dla 20 spółek przyniósł wzrost indeksu o ponad 1 proc. Piątkowy

wzrost poparty był sporymi obrotami, które po raz drugi w tygodniu przekroczyły na parkiecie 1 mld zł. Średnie i małe spółki pomimo wzrostu indeksów ostatniego dnia zamknęły tydzień gorszym wynikiem niż 12 lipca.

Europa zanotowała gorszy wynik, bo odreagowanie było jedynie symboliczne, a fatalnie zakończyły się notowania w Mediolanie – indeks stracił ponad 2 proc. Euro Stoxx stracił 0,5 proc., a poprawę, prócz Warszawy, zanotowano w Zurychu (SMI umocnił się o 1,8 proc.) oraz Stambule, gdzie BIST zyskał ponad 4 proc. Europa wpisała się więc w równie niepewny obraz azjatyckich parkietów.

Instrument	2019-07-19	zmiana	2019-07-12
WIG	60 902,04	0,87%	60 378,00
WIG20	2 344,03	1,24%	2 315,36
mWIG40	4 035,38	-1,81%	4 109,56
sWIG80	11 928,15	-0,08%	11 938,19
ALIOR	52,40	0,19%	52,30
CCC	154,60	0,72%	153,50
CD PROJEKT	223,00	2,67%	217,20
CYFRPLSAT	30,20	0,40%	30,08
DINO PL	146,00	0,83%	144,80
JSW	43,26	-3,91%	45,02
KGHM	97,26	2,70%	94,70
LOTOS	88,50	0,05%	88,46
LPP	7 890,00	0,45%	7 855,00
MBANK	380,00	-5,24%	401,00
ORANGEPL	6,28	-2,79%	6,46
PEKAO	106,40	1,38%	104,95
PGE	9,37	-3,54%	9,71
PGNIG	5,42	-4,16%	5,65
PKNORLEN	98,84	5,33%	93,84
PKOBP	42,65	3,17%	41,34
PLAY	33,50	-0,77%	33,76
PZU	44,47	4,61%	42,51
SANPL	356,60	2,24%	348,80
TAURONPE	1,72	-8,70%	1,89

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 22 lipca – Piątek 26 lipca 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
FAMUR	Poniedziałek	Polska	Wyplata dywidendy 0,53 PLN	2018
SAN PL	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	II kw.
ORANGE	Środa	Polska	Publikacja raportu	II kw.
Daimler/ Caterpillar	Środa	Niemcy/USA	Publikacja raportu	II kw.
Intel/ Google	Czwartek	USA	Publikacja raportu	II kw.

WYWIAD \ Zrównoważona polityka gospodarcza źródłem sukcesu

Prezes GPW: polska gospodarka jest na dobrej drodze

Realizacja zamierzeń rządu oznacza lepsze, zasobne życie Polaków, na poziomie europejskim. Dalsze wyzwania dla naszej gospodarki to innowacyjność i rozwój nowych technologii – mówi dr Marek Dietl, prezes Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

Za kilka miesięcy miną cztery lata od stworzenia pierwszego rządu PiS. Wielokrotnie w tym czasie słyszeliśmy w mediach, że obietnice Rady Ministrów będą niemożliwe do sfinansowania. Okazało się jednak, że pieniądze na rozwój państwa i obietnice wyborcze się znajdują. Czyli można?

Oczywiście, że można. Ta sytuacja jest efektem dobrze zaplanowanych działań gospodarczych rządu. Zarówno premier Szydło, jak również premier Morawiecki zawsze podkreślali, że ich głównym celem jest utrzymanie stabilności finansów publicznych przy jednoczesnym wspieraniu wzrostu gospodarczego i solidarnościowej polityki społecznej. Dla Polaków realizacja tych zamierzeń oznacza lepsze, zasobne życie, na poziomie europejskim. Prawo i Sprawiedliwość objęło szczególnym nadzorem rynek paliw i uszczelniło lukę VAT, co przyniosło zwiększenie dochodów do budżetu. Doszło także do zmniejszenia biurokracji i kosztów administracji. Program 500+ stał się kołem zamachowym polskiej gospodarki; wprowadzono także pracownicze plany kapitałowe, które mają zabezpieczyć nasze emerytury i wspomóc rozwój polskiej giełdy. Mamy niskie bezrobocie, a nasza gospodarka rośnie cztery razy szybciej niż gospodarki państw ze strefy euro. Krótko mówiąc – mamy się z czego cieszyć, bo jesteśmy na dobrej drodze, by gonić Zachód. Osobiście cieszą mnie przy tym dwa fakty – to, że rząd nie spoczywa na laurach i nadal ciężko pracuje, i to, że wysoki poziom rozwoju gospodarczego dotyczy wszystkich regionów Polski. Na tym właśnie polega zrównoważona polityka gospodarcza. Mam nadzieję, że w następnych latach sytuacja będzie wyglądała podobnie.

Co należy robić dalej? Nad jakimi pomysłami teraz warto się pochylić?

Wyzwaniem, z którym musimy się zmierzyć, jest innowacyjność naszej gospodarki i rozwój technologii. Ta kwestia dotyczy zresztą nie tylko naszego kraju, ale również innych państw Unii Europejskiej. Musimy przeznaczyć więcej pieniędzy na finan-



fot. Nanuk/Gazeta Polska

Przyszłość polskiej gospodarki zależy od innowacyjnych firm, które mają potencjał, aby kiedyś tworzyć produkt sprzedawany na całym świecie. Do tego sektora należą także spółki produkujące gry, ale nie tylko – na giełdzie można znaleźć więcej takich przedsiębiorstw, np. w sektorze medycznym czy nowych technologii.

sowanie rozwoju i badań, aby tworzyć nowe, międzynarodowe, duże przedsiębiorstwa. Amerykańskie firmy technologiczne powstałe po 2000 r. mają wartość 1,4 bln dol., a azjatyckie 675 mld dol. Tymczasem europejskie spółki w tym sektorze są warte 240 mld dol., mimo że europejska gospodarka ma podobny rozmiar do amerykańskiej

i nadal jest większa od chińskiej. Istotna jest też komercjalizacja wyników badań i lepsza współpraca uczelni i biznesu, na co zwraca uwagę reforma przygotowana przez premiera Jarosława Gowina.

Dużo mówi się o tym, że naszą wizytówką za granicą mogą stać się firmy produkujące gry komputerowe. Jakie jeszcze sektory są najbardziej przyszłościowe?

Przyszłość polskiej gospodarki zależy od innowacyjnych firm, które mają potencjał, aby kiedyś tworzyć produkt sprzedawany na całym świecie. Do tego sektora należą także spółki produkujące gry, ale nie tylko – na giełdzie można znaleźć więcej takich przedsiębiorstw, np. w sektorze medycznym czy nowych technologii. Giełda jest miejscem, gdzie te innowacyjne firmy spotykają się z pieniędzmi, z inwestorami. Akurat w sektorze gier bardzo ważna jest nasza narodowa cecha – kreatywność. Jesteśmy bardzo przedsiębiorczy, mamy ciekawe pomysły, a jednocześnie umiemy ciężko pracować i wytrwale sprzedawać nasze produkty. Drugi element ciekawy dla Polski to wszystkie zastosowania innowacji w tzw. sektorze B2B, czyli pomiędzy przedsiębiorstwami. Mamy bardzo dobrych inży-

nierów, którzy tworzą innowacyjne produkty i rozwiązania informatyczne.

Czy GPW może wspomóc rozwój właśnie takich spółek?

Oczywiście. Witamy z otwartymi ramionami każdą firmę, która poszukuje finansowania. Na giełdzie są notowane przedsiębiorstwa ze wszystkich najważniejszych gałęzi gospodarki. Obecnie nasza gospodarka jest finansowana głównie przez banki. Rola rynku kapitałowego powinna zatem ulec wzmocnieniu, szczególnie w kwestii wspierania firm innowacyjnych. Mogą one znacznie łatwiej niż w banku pozyskać kapitał właśnie na warszawskim parkiecie. Dzięki finansowaniu giełdowemu nasze przedsiębiorstwa stać na szybszy skok rozwojowy. Polskie firmy, szczególnie te mające ambicje zaistnienia poza granicami kraju, potrzebują profesjonalnego wsparcia ze strony państwa i jego instytucji w budowie kompetencji oraz pozyskaniu finansowania. Nasz rząd udziela takiej pomocy, a dzięki wsparciu pozyskanemu z finansowania giełdowego rosną szanse na stworzenie w naszym kraju firm globalnych, których produkty staną się wizytówką Polski w świecie. Największe szanse na to mają wła-

śnie spółki innowacyjne, dlatego też z myślą o nich inicjujemy nowe projekty giełdowe.

Jakie to projekty? Czego nowego możemy spodziewać się na GPW w najbliższych miesiącach?

Chcemy, żeby w przyszłości GPW stała się jeszcze nowocześniejszym rynkiem, stanowiącym podstawę finansowania krajowych spółek, szczególnie tych innowacyjnych z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. To właśnie dla nich otwieramy nowy rynek Private Market. Będzie to platforma łącząca spółki poszukujące kapitału z inwestorami na rynku niepublicznym. Chodzi tutaj m.in. o fundusze venture capital (VC) czy start-upy. Start projektu planowany jest w III kwartale 2019 r. Zakładamy, że wtedy może mieć miejsce pierwsza transakcja pozyskania funduszy przez start-up na drodze crowdfundingu. Komplementarne wobec tego projektu jest uruchamianie także w tym roku GPW Ventures – program, który będzie inwestował w fundusze venture capital. Już za około pół roku będziemy także testowali profesjonalną giełdę wybranych produktów rolnych. Marzy mi się pierwsza w świecie giełda surowców z recyklingu. Trzeba też pamiętać, że nadal 80 proc. danych na całym świecie nie jest uporządkowanych i są zamienione w produkty. Od lat nasza grupa kapitałowa produkuje 60–70 GB danych dziennie. Chcemy tworzyć nowe systemy zbierania, przechowywania i udostępniania danych. Chcemy też w najbliższych miesiącach nadal aktywnie wspomagać PFR w informowaniu pracodawców i pracowników o zaletach programu PPK, tak aby przystąpiło do niego jak najwięcej osób. Sukces PPK oznacza bezpieczeństwo naszych emerytur oraz wejście w życie nakreślonego wyżej optymistycznego scenariusza rozwoju rynku kapitałowego w Polsce.

WYWIAD PRZYGOTOWANY PRZEZ
RADĘ GOSPODARCZĄ
STREFY WOLNEGO SŁOWA

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

NAJ NIE BIERZE SIĘ ZNIKAĆ

NAJ musi być doskonałe z każdej strony. Paliwa LOTOS powstają w najnowocześniejszej rafinerii w Europie. Tworzą je zaangażowani w swoją pracę eksperci oraz ludzie z pasją.



www.lotos.pl



Droga do NAJ jest długa. Dlatego jako pierwsi połączyliśmy Gdańsk z Warszawą **NIEBIESKIM SZLAKIEM** elektromobilności, tworząc sieć stacji ładowania samochodów elektrycznych.



www.niebieskislak.pl

NAJ Z KAŻDEJ STRONY



foto: Wikipedia/d

Cyrus II Wielki

(ok. 590–529 przed Chr.) władca Persji z dynastii Achemenidów panujący od 559 przed Chr.

\\ Ja natomiast uważam, że władcy nie powinno różnić od poddanych bez troski życie, lecz właśnie troska o nich i zamięłowanie do ponoszenia trudów. \\

UE \ Aktywa narodowe, regionalne i frakcyjne w komisjach PE

Parlament Europejski: nowe rozdanie, stare numery

W cieniu batalii o wybór nowego szefa Komisji Europejskiej, a także odrzucenia kandydatury Beaty Szydło na przewodniczącą Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (EMPL) Parlamentu Europejskiego przeszła układanka dotycząca poszczególnych komisji PE.



Ryszard Czarnecki

Ten podział tortu jest o tyle ważny, że pokazuje realne wpływy polityczne i siłę poszczególnych frakcji. Charakterystyczne, że przed pięć laty, gdy konstituowały się władze Parlamentu Europejskiego, Platforma Obywatelska i media jej sprzyjające grzmiały, że prezydium PE to dekoracja, fasada, nic ważnego, a politycznie najważniejsze są aktywa na poziomie europarlamentarnych komisji.

To nie koniec unijnych rozdań – kolejna runda we wrześniu

Tyle że wówczas w prezydium Parlamentu Europejskiego zasiadało dwóch przedstawicieli PiS – piszący te słowa jako wiceprzewodniczący europarlamentu oraz prof. Karol Karski jako kwesor – a z PO i PSL nie było nikogo. PO miało dwóch szefów komisji (Danuta Hübner, Jerzy Buzek), a PSL jednego (Czesław Siekierski), Prawo i Sprawiedliwość zaś tylko jednego przewodniczącego podkomisji (Anna Fotyga). Obecnie w meczu między PO a PiS jest remis – mają one po jednym przedstawicielu w prezydium PE (Ewa Kopacz i Karol Karski), ale PO straciła dwóch przewodniczących komisji, PSL zaś jednego. Obie te partie muszą się zadowolić wiceprzewodniczącymi. W wypadku PO jest ich dwoje (Janusz Lewandowski i pani von Thun und Hohenstein), w wypadku PSL – jeden (Krzysztof Hetman). W sumie PO i PSL mają tytuły wiceprzewodniczących komisji co PiS (Krasnodebski, Waszczykowski, Czarnecki). Kolejna runda tego meczu odbędzie się już we wrześniu, gdy rozdzielone będą miejsca w prezydiach delegacji, a więc w strukturach PE odpowiedzialnych za kontakty z poszczególnymi krajami. Gdy przegląda się listy polskich członków róż-



Przewodniczącym Komisji Rozwoju Regionalnego (REGI) został Francuz Younous Omarjee z Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej – Nordyckiej Zielonej Lewicy | foto: Wikipedia/d

nych delegacji i Zgromadzeń Parlamentarnych, widać, że to nowe rozdanie będzie bardzo ciekawe.

PiS w prezydiach trzech komisji, EKR wziął budżetową...

Wracając jednak do nowego rozdania – przewodniczącym ważnej Komisji Handlu Międzynarodowego (INTA) został Niemiec, socjalista Bernd Lange. W pięcioosobowym prezydium jest dwóch członków z naszego regionu Europy: przedstawiciel frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, nasz kandydat najpierw na szefa Komisji Europejskiej, a potem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego (użył drugi wynik po wybranym na tę funkcję Włochu Davidzie Sassolim), a jednocześnie szef naszej europejskiej partii ACRE (Sojusz Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Europie) Jan Zahradil, a także przedstawiciel Rumunii Iuliu Winkler, skądinąd reprezentujący mniejszość węgierską w tym kraju, były minister rządu w Bukareszcie. W prezydium jest dwoje chadeków, którzy starają się równoważyć wpływ socjalisty-przewodniczącego oraz konserwatysta i przedstawicielka liberałów.

W jednej z największych komisji, czyli budżetowej, nasza frakcja ma swoje-

go przewodniczącego, Belgę (Flamandka) Johana van Overtveldta. W pięcioosobowym prezydium jest dwóch Belgów, Niemiec, Portugalica i przedstawiciel Polski Janusz Lewandowski. Także w tej komisji największa grupa polityczna, czyli Europejska Partia Ludowa, nie mając szefa, ma dwóch wiceprzewodniczących.

W Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych (ECON) szefem jest kolejny socjalista – Włoch Roberto Gualtieri. A jednym z jego czterech zastępców jest przedstawiciel frakcji EKR, były dziennikarz i korespondent w Waszyngtonie, europoseł w latach 2009–2014 reprezentujący Holandię Derk Jan Eppink. Prócz niego jest jeszcze Francuzka (liberałka), Portugalczyk (komunista) oraz Czech z EPL. Żadnej funkcji w tej komisji nie pełni jej członek i byłby premier Marek Belka.

Silna pozycja lewicy, liberałów i zielonych

W Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) przewodniczącym jest Francuz Pascal Canfin, a w pięcioosobowym prezydium zasiadają jeszcze Brytyjczyk Seb Dance (socjalista), dwoje Holendrów (zielony i komunista),

oraz jedyny reprezentant naszego regionu Europy Rumun z EPL. Komisji Transportu (TRAN) przewodniczy Francuzka Karima Delli (Zieloni), a w prezydium jest dwóch Niemców – jeden z CDU, a drugi z FDP. Jest też socjalista ze Szwecji i jedyny reprezentant Europy Środkowo-Wschodniej – Węgier z Fideszu.

W Komisji Rozwoju Regionalnego (REGI), ważnej dla Polski, bo zajmującej się środkami unijnymi, przewodniczącym ma Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej – Nordyckiej Zielonej Lewicy, czyli frakcji (post) komunistycznej. Jest nim Francuz Younous Omarjee. W prezydium jest dwoje Francuzów (prócz szefa komisji przedstawicielka partii Marine le Pen) oraz dwóch przedstawicieli naszego regionu – socjalista z Rumunii i Krzysztof Hetman z PSL. Jest też Belg reprezentujący chadecję.

Konserwatyści na cenzurowanym

W Komisji Rolnictwa (AGRI) mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją jak w przypadku premier Beaty Szydło w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Kandydatka EKR na wiceprzewodniczącą Mazalę Aguilar została zablokowana i jej miejsce jest nieobsadzone.

Chodzi o to, że reprezentuje ona partię VOX, która w Królestwie Hiszpanii otoczona jest kordonem sanitarnym i w kampanii wyborczej do PE odmawiano jej reprezentantom udziału w międzypartyjnych debatach telewizyjnych. Szefem tej komisji został Niemiec z CDU-CSU Norbert Lins. W pięcioosobowym prezydium miało być aż trzech przedstawicieli Półwyspu Iberyjskiego, co nie dziwi, skoro rolnictwo w obu państwach go tworzących jest bardzo istotne. Prócz konserwatystki Mazalę Aguilar miała być inna Hiszpanka, socjalistka Clara Aguilera, a także Portugalczyk z grupy Zielonych. Polska w AGRI zawsze miała przedstawiciela w prezydium, czasem nawet dwóch, jak ostatnio, gdy przewodniczącym był Czesław Siekierski z PSL, a wiceprzewodniczącym najpierw Janusz Wojciechowski, a potem, po jego wyborze do ECA czyli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego z siedzibą w Luksemburgu, zastąpił go Zbigniew Kuźmiuk. Tym razem jedynym przedstawicielem naszego regionu Europy w prezydium jest Rumun z centroprawicy.

Duże zaciekawienie budziła obsada władz Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów (IMCO). Nasz region reprezentowany jest przez dwie osoby – z Rumunii i Polski (pozostali to przedstawiciele Francji, Portugalii i Belgii). W ich skład wchodzi też bardzo kontrowersyjna dla wielu pani von Thun und Hohenstein. Największe zainteresowanie budził jednak fakt, że przewodniczącą została Petra De Sutter (Belgijka, Flamandka) z frakcji Zielonych, lekarz i nauczyciel akademicki. Jak podały media, jest ona osobą transseksualną – przeszła operację zmiany płci. Nie jest to pierwszy taki przypadek w historii Parlamentu Europejskiego: przed 10 laty w Wielkiej Brytanii wybrana została eurosceptyczka Nicole Sinclair, również po zmianie płci. Nie zasiadała ona jednak w prezydium żadnej komisji. Porównanie Belgijki z Anną Grodzką jest o tyle nieuzasadnione, że przewodniczącą De Sutter, niegdyś pracownik naukowy w Chicago i profesor uniwersytetu w Gandawie, jest jednak znacznie lepiej wykształcona...

Warto podkreślić, że dwadzieścia dwie komisje PE tworzy 751 deputowanych – aż w dwóch trzecich są to nowi europosłowie!



Philip Dormer Stanhope

(1694–1773) brytyjski pisarz, polityk i dyplomata, członek Izby Lordów, ambasador Wielkiej Brytanii w Holandii

Wiedzę nabywa się, czytając książki, lecz wiedzę najpotrzebniejszą – znajomość świata – zdobywa się, czytając w żywych ludziach i studiując wszystkie ich wydania.

POLITYKA \ Pomiedzy postsowiecką Rosją a neosowieckim Zachodem

Niebezpieczny dualizm

Skręcająca w lewo polityka europejska doprowadziła w kilku krajach do sukcesów partii narodowych, prawicowych i eurosceptycznych. Wrzuca się je wszystkie do jednego worka populizmu i tworzy kordony sanitarne rozmaitych obozów obrońców demokracji czy jak we Francji – partii republikańskich.



Rosja została skazana przez europejski trybunał za odmowę rejestracji w swoim kraju stowarzyszeń LGBT i stała się niemal symbolem oporu wobec tęczowego totalizmu
| fot. Sergei Karpukhin/Reuters



Bogdan Dobosz

Zacieranie różnic ideowych i zbliżenie pomiędzy „tradycyjnymi” partiami (od komunistów po chadeków) powoduje tymczasem, że poparcie dla owych „populistów” tylko się zwiększa. Opozycja w Polsce chętnie wrzuciłaby do tego worka i PiS. Tutaj jest jednak mały problem, bo „populistów” oskarża się przede wszystkim o współpracę z Rosją. Pojawiają się co prawda sugestie, że i PiS ma tu jakieś tajne plany i kontakty, ale nikt o zdrowych zmysłach w to nie uwierzy. Partia rządząca nie jest jednak w łatwej sytuacji. W coraz bardziej dualistycznym świecie polityki Zachodu trudno bowiem znaleźć sojuszników, czego odbiciem jest zresztą np. sytuacja PiS w Parlamencie Europejskim.

Rosja jako fidei defensor, czyli tani piar Putina

Tymczasem w obliczu coraz bardziej lewicowo brzmiących postulatów europejskiej awangardy postępu rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo zauroczenia

się całej zachodniej prawicy Rosją. Mały przykład – ostatnio Rosja została skazana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za odmowę rejestracji w swoim kraju stowarzyszeń LGBT i stała się niemal symbolem oporu wobec tęczowego totalizmu. Moskwa nie zgodziła się na działalność stowarzyszeń Rainbow House, Ruchu na rzecz Równości Małżeństwa i Sochi Pride House. Skargę do Strasburga złożyli szefowie tych organizacji, a rzecz dotyczy odmowy rejestracji z lat 2006–2011. Strona rosyjska argumentowała, że promowanie praw LGBT może prowadzić do zniszczenia wartości moralnych społeczeństwa, pośrednio wpłynąć na spadek demografii i prowokować niepokoje społeczne i religijne. Wnioski o rejestrację zawierały też błędy formalne, w tym użycie nazw obcojęzycznych. ETPC zupełnie słusznie uznał, że w rzeczywistości to rola tych trzech organizacji w promowaniu praw osób LGBT była decydującą podstawą odrzucenia ich wniosków o rejestrację, ale tak postępować „nie lizia”. Trybunał w swoim wyroku uznał, że różnicowanie motywowane wyłącznie względami orientacji

seksualnej jest niedopuszczalne w ramach Europejskiej konwencji praw człowieka. Dalej paneuropejski sąd stwierdził naruszenia art. 6.1 (dostęp do sądu), 11 (wolność zrzeszania się) i 14 (zakaz dyskryminacji) konwencji. Skazał więc Rosję na zapłacenie 36 tys. euro trójce skarżących się działaczy LGTB. 36 tys. euro za piar skutecznego przeciwnika eurozboczeń to dla Putina niemal darmowa reklama w całej Europie, a zwłaszcza w środowiskach mocno ubezwłasnowolnionej prawicy. Putin kolejny raz wyrasta tu na obrońcę wiary i moralności.

Słuszna analiza, błędne wnioski

Niedawno we włoskim „Corriere della Sera” pojawił się komentarz publicysty Angela Panebianco, który analizuje, co pociąga Włochów w Rosji Władimira Putina. Fascynacja Rosją dotyczy wielu polityków. Tak było z Silviem Berlusconiem, o to samo podejrzewa się Mattea Salvinię. Rzecz nie dotyczy tylko Italii, bo z nadzieją na Rosję patrzą też np. suwereniści francuscy, od narodowej Marine Le Pen, po Philippe’a de Villiersa, a nawet niektórych polityków centroprawicy.

Komentarz Panebianco jest nawiązaniem do szeroko omawianej we włoskich mediach sprawy domniemanego finansowania współrzędzącej Włochami Ligi wicepremiera Mattea Salvinię przez stronę rosyjską. Jednak pewne spostrzeżenia wydają się prawdziwe dla większości zachodnich ruchów narodowych. „Dlaczego tylu naszych rodaków, dzisiaj i w przeszłości, doświadcza fatalnej fascynacji »azjatyckim despotyzmem«?” – pyta autor i upatruje przyczyn w silnym antyamerykanizmie wielu Włochów, którzy postrzegają Rosję jako orędownika takiej postawy. Drugi element to antymodernizm i sprzeciw wobec Zachodu, a zwłaszcza kierunku, w którym podąża. Włoski publicysta pisze: „Kiedy Putin, lider kraju, który w całej swej historii nie poznał nigdy liberalnej demokracji, oświadcza, że jest ona skończona, spotyka się z uznaniem wielu tych, którzy zawsze gardzili światem, do którego należą”. Panebianco stwierdza, że „wiele osób woli, aby ktoś inny za nie myślał i decydował”, „wielu po prostu boi się wolności, dlatego wolą ją dewaluować w swoich własnych oczach, mu-

szą określać ją jako skończoną, iluzoryczną. O wiele bardziej wolą despotyzm niż wolne społeczeństwo. Te wnioski wydają się już mocno przesadzone, a nawet fałszywe. Przyczyna tkwi bowiem w samej Europie, która wyzwoliła siły autodestrukcji.

Prawe płuco Europy

Błąd zachodnich suwerenistów polega na tym, że po prostu nie znają Rosji, a dzieląc krytykę kierunku rozwoju demoliberalizmu ze strony Putina, biorą ją za dobrą monetę. Rosja jest alternatywą dla cywilizacji zachodniej fałszywą i fatalną. Ale to zachodnia cywilizacja sama usiłuje siebie zniszczyć i pozbawia się atrakcyjności. To właśnie owe polityczne kordony sanitarne w Parlamencie Europejskim, we Francji, w Austrii, Hiszpanii czy Italii, które zawężają demokratyczne pole gry i ściera się idee, które narzucają dyktaty politycznej poprawności, pchają suwerenistów w ramiona prezydenta Rosji Putina.

Marek Jurek, jeszcze jako deputowany Parlamentu Europejskiego, ostrzegał francuskiego polityka suwerenistycznej prawicy Philippe’a de Villiersa: „Współczesna Rosja jest państwem postkomunistycznym. Jest rządzona przez środowisko wywodzące się bezpośrednio z partii komunistycznej i sowieckich służb specjalnych. Rosją rządzi kolejna generacja sowieckiej nomenklatury, a nie potomkowie tych, którzy cierpieli w obronie wiary i tradycji” i dodawał, że moralnym obowiązkiem konserwatystów i ludzi prawicy jest walka o dokończenie zmian, które rozpoczął rozpad Związku Radzieckiego. Jest nim obrona prawa wyzwolonych narodów do desowietyzacji i budowania związków z Zachodem, do dekomunizacji i odsunięcia od władzy spadkobierców komunizmu.

Tymczasem ów „wyzwolony świat” Wschodu, który chciał wrócić do źródeł zachodniej cywilizacji, napotyka tam dobrze sobie znane wcielenie neomarksistowskiej i totalitarnej ideologii postępu. Alternatywą są z kolei zaślepieni Putinem „populiści”. Wyspy normalności i prawdziwych wartości naszej cywilizacji są ciągle w Europie obecne, częściej nawet w naszej części kontynentu. Trzeba więc po prostu robić swoje. Jak pisał Herbert, „bądź wier-ny, idź”.



poniedziałek - czwartek

20:25

MÓWI SIĘ...



zaprasza
**Jacek
Sobala**

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



LITERATURA \ Dziś 72. urodziny obchodzi Marcin Wolski, pisarz, dziennikarz, satyryk i scenarzysta. Współautor i autor kultowych „60 minut na godzinę” i „Polskiego zoo”. Autor kilkudziesięciu książek, m.in. „Agent dołu” i „Laboratorium nr 8”. Dyrektorował programowi 1 Polskiego Radia i TVP2. Jest stałym autorem „Codzienniej” i „Gazety Polskiej”. Wszystkiego, Marcinie!



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 22 LIPCA 2019

KULTURA

17



Festiwal przyciąga całe rodziny – zarówno wśród publiczności, jak i na scenie. Najlepszym dowodem koncert Pospieszalskich | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska (3)

RELACJA \ Song of Songs Festival w Toruniu

Festiwal z mocą

Jednym Toruń kojarzy się z Kopernikiem, innym z piernikami, ale są tacy, dla których to miasto natychmiast przywołuje na myśl coroczny festiwal muzyki chrześcijańskiej Song of Songs. Organizatorzy imprezy zapraszają artystów z najwyższej półki – takich, dla których na równi z muzyką bardzo ważne jest dobre przesłanie. Przez dwa dni porządna dawka dobrej energii ze sceny udziela się publiczności, która razem z wykonawcami śpiewa, tańczy, wychwala Boga i się raduje.

Anna Krajkowska

Zespół 2Tm2,3 (zwany Tymoteuszem) – fanom cięższych brzmień w Polsce tej grupy przedstawiać nie trzeba. Od ponad dwóch dekad przy dźwiękach elektrycznych gitar i dwóch perkusji wyśpiewują ze sceny Słowo Boże. Darek Malejonek „Maleo”, Tomek Budzyński, Robert Friedrich „Litza” zrobili rewolucję. Miłośników rocka przekonali, że można śpiewać o Bogu (wcześniej był to wszak temat tabu), a chrześcijan przekonali, że biblijne wersety nie są zarezerwowane dla muzyki klasycznej i chóralnej. Dziś na koncerty Tymoteusza przychodzą kolejne pokolenia fanów. Oni też ściągali na pierwszy festiwal Song of Songs w 1998 r. wielką publiczność, która do Torunia przyjechała ze wszystkich stron Polski. Podobnie było i tym razem.

Jak na kawie z kumpelą

Energia, pasja, siła muzyki i moc słowa niosły się ze sceny. „Marana Tha”, „Effatha”, „Miłość”, „Jezus jest Panem” – tego wieczoru zagrali swoje najmocniejsze utwory. By-

ło mniej reggae, bo w składzie tym razem zabrakło Darka Malejonek, który szedł się do swojego sobotniego występu. Mimo to koncert w pełni usatysfakcjonował fanów 2Tm2,3, którzy się doskonale bawili i wspólnie z artystami śpiewali ulubione piosenki. Chciałoby się więcej, ale jak to na festiwalach bywa, musi być też czas dla innych wykonawców. W piątek na scenie pojawiło się wielu wspaniałych muzyków. Show zrobiła metalowa grupa Anastasis, miłośników lekkich dźwięków głosami raczyły Magda Anioł i Olga Szomańska. Zachwycająco zaśpiewała Natalia Niemen. Ta obdarzona niezwykłym głosem artystka ma w sobie ogrom wrażliwości i umiejętności zjednywania sobie publiki. Na jej koncertach można się poczuć, jakby się było na kawie z dobrą kumpelą, która do tego wyczaruje piękne dźwięki. Pierwszy dzień festiwalu Song of Songs zakończyło wspólne uwielbienie poprowadzone przez lubelski chór Gospel Rain.

Ku pamięci Dawidka

Również sobota obfitowała w artystów wykonujących



Beata Bednarz zaprosiła do wspólnego występu Monikę Kuszyńską i chór Gospel Rain



Natalia Niemen śpiewała, grała i rozmawiała z publicznością jak z dobrymi przyjaciółmi

różnorodne style muzyczne. To zaleta tego festiwalu, bo każdy meloman może znaleźć coś dla siebie. Czasem też może być miło zaskoczonym. Po drugim dniu festiwalu fanów przybyło i Monice Kuszyńskiej, i Dagadanie, i Adamowi Strugowi. Darek Malejonek z grupą Hyperhemon przekonał, że przez lata grania reggae nie zapomniał o ostrzejszych dźwiękach typowych dla Ho-uka. Zabrzmiały nowe utwory, które już wkrótce ukazać się na pierwszej płycie Hyperhemona. Mocne teksty poruszające trudne tematy oraz wpadająca w ucho rockowa muzyka – to powoduje, że na album czekam z niecierpliwością. Podczas koncertu usłyszeliśmy też stare hity śpiewane przez Maleo. Szczególne emocje wzbudził utwór „Nobody’s Child”, który Darek Malejonek zadedykował wszystkim jako odpowiedź na smutną informację o śmierci małego Dawida. Na koniec występu zabrzmiał też inny bardzo emocjonalny utwór „Transmission Into Your Heart”, który mówi, że miłość jest silniejsza od śmierci.

Klasyka naszej poezji

Podobne przesłanie płynęło ze sceny również od innych artystów. Song of Songs to przecież festiwal rodzinny. Widać to na publiczności w różnym wieku – od niemowląt po osoby starsze – i na scenie. Aspekt rodzinny był szczególnie zauważalny, kiedy za instrumentami i mikrofonami stanęli Pospieszalscy. Słynni muzycy zagrali polskie utwory – klasykę naszej poezji ubraną w brzmienia z różnych stron świata. W zespole nie brak jest osobowości, artystów grających na największych scenach folkowych, jazzowych, rockowych czy klasycznych. Dali nam i tym razem popis najwyższej klasy, a przede wszystkim wspaniale rozbawili całą publiczność. Przy takich dźwiękach po prostu nie da się ustać nieruchomo, trzeba choćby potupać nogą. Na zakończenie festiwalu benefis miała kolejna dama polskiej wokalistyki. Obchodząca swój jubileusz Beata Bednarz zaprosiła na scenę chór Gospel Rain oraz Monikę Kuszyńską. Do północy z centrum Torunia niosło się wspaniałe soulowe uwielbienie.

Kolejny Song of Songs już za rok. Natomiast już w najbliższą sobotę w TVP1 o godz. 11.25 będzie można posłuchać fragmentów tegorocznego wydarzenia. Polecam.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Wokół mórz 09:05 Czerdziestolatek - dwadzieścia lat później (9) - serial 10:15 Komisarz Alex (121) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (138) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (530) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (219) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2063) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (25) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (140) - serial	05:55 Mango - telezakupy 07:00 Szkoła (442) - serial 08:00 19+ (353) - serial 08:30 19+ (354) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1149) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1150) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (34) - serial 12:30 Ukryta prawda (699) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1151) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1152) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (443) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (35) serial dok. 18:00 Ukryta prawda (700) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2913) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (10) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. 22:30 Salon sukien ślubnych Goka (3) - serial dok. 23:30 Niepokój - thriller, USA 2007 01:35 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (24) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (25) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (33) - serial 10:45 Dlaczego ja? (666) - serial 11:45 Gliniarze (227) - serial 12:40 Trudne sprawy (548) - serial 13:40 Sekrety rodziny (89) - serial 14:40 Dlaczego ja? (419) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (266) - serial 17:40 Sekrety rodziny (90) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (507) - serial 20:10 Węzień labiryntu: Próby ognia - thriller, USA 2015. Po ucieczce z labiryntu Thomasa oraz resztę Streferów czeka nowe wyzwanie. Muszą oni w ciągu dwóch tygodni przejść przez najbardziej zniszczoną część Ziemi. 22:55 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990 00:55 Znaki (5) - serial 01:55 Znaki (6) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 16:33 Telezakupy 16:48 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Śladami historii 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Chingola 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Dulce et decorum est pro Patria mori 13:20 Koncert życzeń 14:10 Maria Magdalena 15:35 Robi 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Dobrym 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojeś-10 przykazań 23:05 Frank Duff i Legion Maryi
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (220) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (14) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 2 (1) - pr. rozryw. 22:35 Ekstradycja 2 (9) - serial 23:45 Uwzięzione (13) - serial 00:50 Uwzięzione (14) - serial 01:55 Moja wspaniała włoska rodzinka - film obyczajowy, Niemcy/Włochy 2014	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Węzień miłości (104) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (718) - serial 19:35 Rodzinka.pl (118) - serial 20:10 Zemsta o jasnych oczach (3) - serial 22:00 Stacja - film kryminalny, Polska 2001. Na odludnej stacji benzynowej zatrzymuje się ciężko ranny gangster z torbą pełną pieniędzy. 23:50 Dobry czas na miłość - komedia, Francja 2015 01:30 Głina (7) - serial 02:40 Elizabeth - dramat kostiumowy, Wielka Brytania 1998				
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wyrok przeciw dzieciom



W numerze 29/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Porozmawiaj z transseksualistą, czyli co finansuje samorząd PO”. W kilkudziesięciu polskich miastach jest realizowany projekt „Żywa biblioteka” – tytuły „żywych książek” promują różnorodność i równość. W tę inicjatywę są zaangażowane m.in. Stowarzyszenia Diversja oraz Stowarzyszenie Lambda, a środki pochodzą głównie z Fundacji Batorego oraz funduszy norweskich. Partnerem akcji była przez pewien czas Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



KONDOLENCJE

Radnemu JACKOWI OZDOBIE
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierciŚP

MAMYskłada
PATRYK JAKI

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.plOpiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB
NA OGŁASZANIE SIĘ
W PRASIE!Szanowni Państwo, publikacja
ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej
Codziennie” jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.Skontaktujemy się z Państwem
w ciągu godziny.Przyjmujemy zgłoszenia
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

KOSZYKÓWKA \ Grupa Energa wspiera polską kadrę

Ostatnia prosta przed mistrzostwami świata

Pod koniec lipca rozpocznie się obóz przygotowawczy reprezentacji polski w koszykówce. Nasza kadra zaczyna intensywne treningi przed wyjazdem do Chin. 31 sierpnia w Pekinie rozpoczną się mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn.

Powrót do grona najlepszych możliwy był dzięki ogromnemu zaangażowaniu, ciężkiej pracy, ale też wsparciu dobrego, stabilnego sponsora. Od początku 2018 r. strategicznym partnerem polskiej kadry jest Grupa Energa.

– Mam nadzieję, że dołożyliśmy cegiełkę do powrotu koszykarzy na światowe salony – podkreśla kierujący Grupą Energa prezes Grzegorz Ksepko.

Grupa Energa wspiera koszykówkę zawodową od 2005 r. W styczniu 2018 r. koncern został sponsorem strategicznym kadry. Teraz zdecydowano o przedłużeniu o dwa lata współpracy z Polskim Związkiem Koszykówki i Energa Basket Ligą. Energa jako sponsor strategiczny polskiego kosza obejmie swoją opieką kadry seniorskie i seniorów, w tym kadrę 3x3 i koszykówkę na wózkach oraz Energa Basket Ligę Kobiet i Mężczyzn do 2021 r.

– To jest wzór współpracy – podkreśla prezes Polskiego Związku Koszykówki Radosław Piesiewicz.

– Ogromnie dziękuję Enerdze za zaufanie. To, co dla nas jest najważniejsze, to ciągłość współpracy, która nie tylko zostaje zachowana, ale rozszerzona – dodaje prezes PZKosz.

Kierujący Grupą Energa prezes Grzegorz Ksepko powiedział: – Mam wrażenie, że uczestniczymy w czymś zupełnie przełomowym w polskiej koszykówce. Ostatni raz byliśmy na mistrzostwach świata ponad pół wieku temu. Teraz wracamy na koszykarskie salony, wracamy do wielkiej koszykówki. Możliwe to jest dzięki zarządowi Polskiego Związku Koszykówki oraz Ministerstwu Sportu i Turystyki, które tak aktywnie wspiera tę dyscyplinę. Mam nadzieję, że Grupa Energa dorzuciła też swoją cegiełkę i będzie ich dorzucać coraz więcej. Wierzę, że ta współpraca będzie jeszcze bardziej owocna, oczywiście z pożytkiem dla kibiców, którzy są tak bardzo spragnieni sukcesów. Mamy nadzieję, że już niebawem – w sierpniu – podczas mistrzostw świata, emocje sięgną zenitu i razem będziemy się cieszyć z sukcesów polskiej reprezentacji.

Artykuł przygotowany
we współpracy z Energa SA



fot. BAMBOT

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SZPIŁKA ZNOKAUTOWANY

BOKS \ Artur Szpilka został pokonany przez Brytyjczyka Derecka Chisorę po minucie drugiej rundy w bokserkiej walce w wadze ciężkiej w Londynie. W decydującym ataku Chisora przy linach zasypał Szpilkę serią ciosów. Polak na moment stracił przytomność, podano mu tlen. 30-letni Szpilka doznał czwartej porażki na zawodowym ringu, w tym trzeciej przez nokaut.

EKSTRAKLASA \ W najciekawszym meczu I kolejki Piast Gliwice zremisował 1:1 z Lechem Poznań

Inauguracja bez domowych goli

Przez dwa pierwsze dni nowego sezonu Ekstraklasy gospodarze nie wygrali żadnego z pięciu spotkań. Co więcej, w czterech pierwszych grach nie zdołali strzelić nawet jednego gola. Padł on dopiero w piątym i chyba najciekawszym spotkaniu I kolejki, w którym mistrz Polski Piast Gliwice zremisował na własnym stadionie 1:1 z Lechem Poznań.

Artur Szczepanik

Po środowej porażce Piasta z BATE Borysów (1:2) i odpadnięciu z kwalifikacji Ligi Mistrzów trener gliwiczian Waldemar Fornalik zdecydował się zostawić na ławce rezerwowych Marcina Pietrowskiego, Martina Konczkowskiego i Toma Hateleya, a w kadrze meczowej w ogóle zabrakło najlepszego gracza spotkań z BATE – Jakuba Czerwińskiego.

Gospodarze zaczęli mecz fantastycznie. Już w siódmej minucie objęli prowadzenie po akcji Hiszpanów – po dośrodkowaniu Gerarda Badii Jorge Félix efektowną główką pokonał debiutującego w Lechu i polskiej lidze holenderskiego bramkarza Mickeya van der Harta. Oprócz niego trener Dariusz Żuraw dał szansę dwóm innym pozyskanym latem piłkarzom – serbskiemu obrońcy Đorđe Crnomarkovićowi i chorwackiemu pomocnikowi Karlo Muharovićowi.

W 77. minucie wychodzącego na czystą pozycję Kamila Jóźwiaka nieprzepisowo zatrzymał Tomáš Huk i arbi-



Pierwszego gola dla gospodarzy w nowym sezonie strzelił Hiszpan Jorge Félix | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ter odesłał Słowaka do szatni. Szkoleniowiec Kolejorza zareagował wypuszczeniem na boisko Pawła Tomczyka i zawodnik, który w poprzednim sezonie był wypożyczony do Piasta, po trzech minutach wyrównał, przy mało zdecydowanej postawie słowackiego bramkarza Františka Plachy, który także spotkania z BATE nie zaliczył do uda-

nym. Tomczyk pewnie przypuszczał u swoich niedawnych kibiców, bo po голу zrezygnował z ostentacyjnej radości.

– Mógłbym zacytować dziś wiele stwierdzeń z konferencji po spotkaniu z BATE. Gra znowu była na dobrym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie. Jednak po raz kolejny byliśmy nieskuteczni. Myślę,

że dlatego znowu nie wygraliśmy. Po raz kolejny pogratulowałem zespołowi postawy, ale nie wyniku. To są dwie różne sprawy – analizował trener Waldemar Fornalik.

Zdaniem trenera Piasta jego zespół powinien sobotni mecz wygrać.

– W pierwszej połowie mieliśmy trzy 100-proc. Sytuacje. Lech też miał swoje oka-

zje i ten wynik powinien być wyższy. Biorąc pod uwagę, że kończyliśmy mecz w dziesięciu, powinniśmy się cieszyć, że mamy punkt. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy Tomáš Huk mógł coś więcej zrobić w sytuacji, gdy dostał czerwoną kartkę. Mógł tylko pozwolić, aby rywal wyszedł na sytuację na sam na sam. Może byśmy stracili gola, ale nadal byśmy grali w jedenastu – wyjaśnił były selekcjoner.

Trener Lecha Dariusz Żuraw z remisu na boisku mistrza Polski był zadowolony.

– Jak się okazało, fakt, że wcześniej piłkarze Piasta rozegrali trzy mecze, był ich atutem. Nie mogliśmy znaleźć odpowiedniego rytmu. Szybko stracona bramka sprawiła, że graliśmy nerwowo. W drugiej połowie było zdecydowanie lepiej. Udało się zdobyć jedną bramkę, ale tej drugiej już nie zdążyliśmy. Muszę pochwalić zespół, że grał do końca, na ciężkim terenie w Gliwicach próbował odwrócić losy spotkania – przyznał Żuraw.

Pierwsza kolejka PKO Ekstraklasy: ŁKS Łódź–Lechia Gdańsk 0:0, Arka Gdynia–Jagiellonia Białystok 0:3, Piast Gliwice–Lech Poznań 1:1, Wisła Kraków–Śląsk Wrocław 0:1, Raków Częstochowa–Korona Kielce 0:1.

Mecze Zagłębie Lubin–Cracovia Kraków i Legia Warszawa–Pogoń Szczecin zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”. Spotkanie Wisła Płock–Górnik Zabrze dziś o godz. 18.

KRZYŻÓWKA

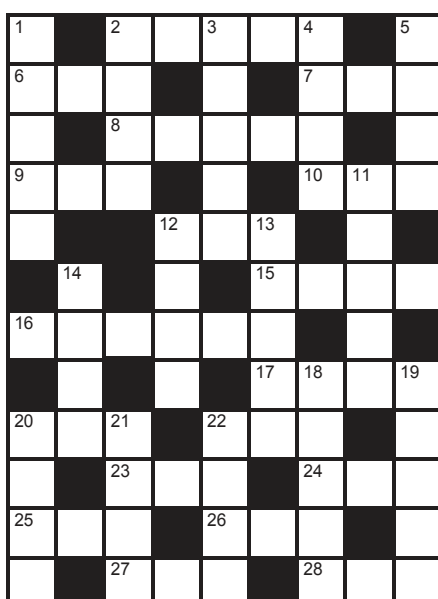
POZIOMO

- 2) wiekowy mebel
- 6) dokument urzędowy
- 7) ojczyzna Mandeli
- 8) przyjęcie Platona
- 9) niski głos żeński
- 10) błękitna rzeka
- 12) dziedziczny kod
- 15) dobra zawsze w cenie
- 16) polskie morze
- 17) brat Kaina
- 20) polski bank
- 22) spód morza
- 23) żółty lub pleśniowy
- 24) liściasty lub iglasty
- 25) żona Adama
- 26) Muhammad, legendarny bokser
- 27) król drzew
- 28) suchy w stoczni

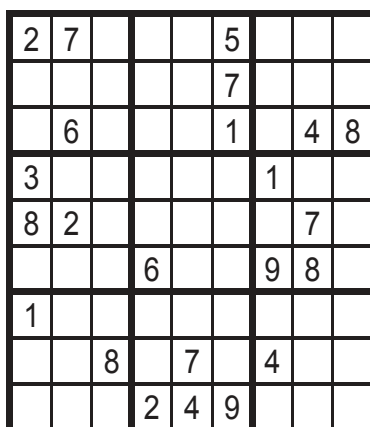
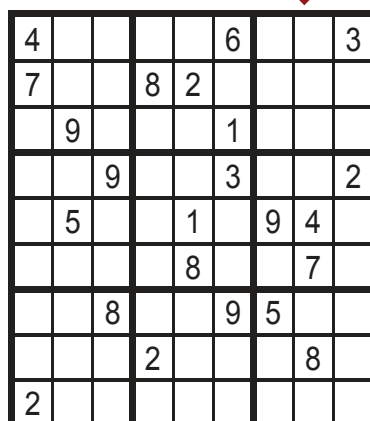
PIONOWO

- 1) ustrój Iwana Groźnego
- 2) mocny w rękę
- 3) nóżka borowika
- 4) kapie nad zlewem
- 5) niesportowe zachowanie
- 11) państwo z Delhi

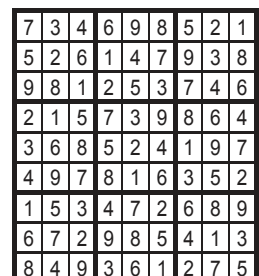
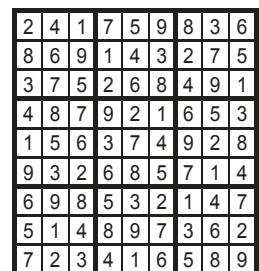
- 12) termin w kalendarzu
- 13) sznur kowboja, lasso
- 14) poniżej karku
- 18) auto Formuły 1
- 19) niewielki zagajnik
- 20) przyjaciel człowieka
- 21) na dnie szklanki
- 22) rosły opryszek



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
22/07/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

AKCJA SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKA
 PŁK. RYSZARDA KUKLIŃSKIEGO

Apelują o wsparcie

Może na skwerze przy ul. Pretficza byłoby dobre miejsce na pomnik płk. Kuklińskiego – zastanawia się Kazimierz Krasiczyński, szef fundacji Internowani i Więźniowie Polityczni w PRL | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jedynie wojsko wykazuje zainteresowanie postawieniem we Wrocławiu pomnika płk. Ryszarda Kuklińskiego. Sprawa ciągnie się od czterech lat, chociaż inicjatorzy akcji w tej sprawie odbyli już wiele spotkań i napisali sporo pism do różnych instytucji.

Janusz Wolniak

Fundacja Internowani i Więźniowie Polityczni w PRL, na której czele stoi dr inż. Kazimierz Maria Krasiczyński, poczyniła już wiele starań, by uhonorować w przestrzeni publicznej miasta człowieka, który we Wrocławiu ukończył Oficerską Szkołę Piechoty.

Pisaliśmy już na naszych łamach (w lutym br. w artykule „Na razie płk Kukliński trafił do muzeum”) o odsłonięciu rzeźby bohatera, którą wykonał prof. Aleksander Zysko. Pracował nad nią od lipca 2018 r. i wykonał dwa odlewy z brązu i gipsu. Przez miesiąc można je było oglądać na wystawie w Muzeum Miejskim Wrocławia – Arsenale.

Przypomnijmy, że prof. ASP pracę wykonał społecznie. Fundacja niespodziewanie pozyskała jedynie 5 tys. zł na pracę dla odlewnika od odchodzącego prezy-

\\ Przewodniczący fundacji chciałby, aby na postumencie znalazły się złamany sierp i młot oraz napis: „Uratował świat przed III wojną światową” \\

denta Rafała Dutkiewicza, który pieniądze przełał z prywatnych środków.

Tę właśnie rzeźbę fundacja chce umieścić na postumencie i postawić w jakimś godnym miejscu we Wrocławiu. Była propozycja, by stała się przed Muzeum Miejskim, ale gmina nie wykazała w tej sprawie zainteresowania. Są też pomysły, by znalazła się przed jednostką wojskową na ul. Pretficza, w centrum Wrocławia.

Toczą się już rozmowy z przedstawicielami wojska. Jest konkretna propozycja ze strony Akademii Wojsk Lądowych, by rzeźba stała się w jednej z sal uczelni,

której nadano by jednocześnie imię Kuklińskiego.

– To nas cieszy, ale nadal uważamy, że Kukliński zasługuje na to, by monument mu poświęcony znalazł się w miejscu ogólnodostępnym i o to będziemy zabiegać – mówi Kazimierz Krasiczyński.

Fundacja postanowiła nagłośnić sprawę wśród mieszkańców Wrocławia i w czerwcu rozpoczęła zbiórkę podpisów pod wnioskiem ws. postawienia pomnika.

– Każdy może złożyć swój podpis, odpowiadając na pytanie: czy jest za wzniesieniem we Wrocławiu w godnym miejscu pomnika płk. Ryszarda Kuklińskiego. Mam nadzieję, że po wakacjach nasza akcja ruszy pełną parą. Osoby pragnące nas wesprzeć, proszę o kontakt (k.krasiczynski@op.pl) – dodaje Krasiczyński.

Działania fundacji wspiera wrocławski klub „Gazety Polskiej”. Jego szef Andrzej Górnik w tej sprawie odbył już parę ważnych rozmów.

Przewodniczący fundacji chciałby, aby na postumencie znalazły się złamany sierp i młot oraz napis: „Uratował świat przed III wojną światową”.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WROCŁAW

Potrącił policjanta i uciekł

Wrocławscy funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę podejrzanego o potrącenie interweniującego policjanta. Kryminalni najpierw namierzali samochód sprawcy, a stąd był już tylko krok do zatrzymania kierującego. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec Wrocławia, który karany był wcześniej za kradzież i niedawno opuścił zakład karny. Ranny policjant doznał ogólnych potłuczeń i po opatrzeniu w szpitalu odpoczywa już w domu. Do zdarzenia doszło na jednej z ulic wrocławskiego Ołbina. Dwóch dzielnicowych wykonywało tam czynności w związku z podjętą in-

terwencją. W jej trakcie zwrócili uwagę na kierującego, który jeździł bardzo agresywnie, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Policjanci, chcąc zwrócić mu uwagę, podeszli do niego. W tym momencie kierowca dynamicznie ruszył w stronę jednego z nich. W wyniku tego manewru policjant został potrącony, a drugi funkcjonariusz oddał strzały ostrzegawcze z broni służbowej. Dzielnicowy niezwłocznie udzielił pomocy rannemu koledze i wezwał na miejsce wsparcie.

(jw/KWP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



SKAZANY ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

SĄD \ Na 15 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze mężczyznę oskarżonego o usiłowanie zabójstwa dwóch osób. Do zdarzenia doszło w kwietniu 2017 r. w Bogatyni. 45-letni Dariusz R. w mieszkaniu jednego z pokrzywdzonych strzelił z broni palnej do dwóch mężczyzn. Jeden odniósł obrażenia zagrażające życiu, drugi został lżej ranny. Wyrok jest nieprawomocny.

fot. Wikipedia/d

SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKA
PŁK. RYSZARDA KUKLIŃSKIEGO

Apelują o wsparcie

Fundacja Internowani i Więźniowie Polityczni w PRL od lat czyni starania, by we Wrocławiu upamiętnić w przestrzeni publicznej postać płk. Ryszarda Kuklińskiego. Inicjatorzy akcji wielokrotnie byli zbywani przez urzędników, teraz nagłaśniają sprawę i zwracają się do mieszkańców Wrocławia o pomoc.

Szef fundacji Kazimierz Maria Krasiczyński to członek Solidarności od 1980 r. Był redaktorem pisma „Solidarność. Biuletyn ZBiPM Cuprum” kolportowanego na terenie zakładów pracy Wrocławia i Zagłębia Miedziowego. 21 stycznia 1982 r. został internowany w ośrodku odosobnienia w Nysie. W lutym w 1982 r. był uczestnikiem głódówki protestacyjnej przeciwko brutalnej interwencji ZOMO na Politechnice Wrocławskiej. Później był jeszcze kilkakrotnie zatrzymywany. Odnaczonego Krzyżem Semper Fidelis. Od 2007 r. na emeryturze.

W piśmie skierowanym do komendanta Garnizonu Wrocław, uzasadniając wniosek o uhonorowanie postaci płk. Kuklińskiego, Krasiczyński napisał:

„Uważamy, że Garnizon Wrocławski mógłby upamiętnić najwybitniejszego wrocławianina, najznamienitszego absolwenta wrocławskiej szkoły oficerskiej, i niezwykle uzdolnionego oficera WP, który uratował Polskę przed komunistyczną zarazą, tak jak marszałek Józef Piłsudski. Marszałek dysponował jednak setkami tysięcy żołnierzy, a płk Ryszard Kukliński ocalił Polskę sam jeden”.

Rzeźba głowy płk. Kuklińskiego ma 80 cm wysokości i waży ok. 100 kg.

– Było to dla mnie ogromne wyzwanie, ale postanowi-

łem je podjąć, dla idei. Myślę, że uporałem się z celem, jaki mi postawiono – mówi prof. Aleksander Zyśko, autor rzeźby. Bohaterami naszej niepodległości prof. Zyśko interesuje się od wielu lat. W 2010 r. wykonał rzeźbę gen. Augusta Emila Fieldorfa, ps. Nil. Później powstały kolejne – rtm. Witolda Pileckiego, płk. Łukasza Konrada Cieplińskiego, mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszko, Danuty Siedzikówny „Inki” i mjr. Hieronima Dekutowskiego. Ta ostatnia postać jest mu szczególnie bliska, bo „Zapora” pochodzi z jego rodzinnych stron, czyli Lubelszczyzny.

Ryszard Kukliński (1930–2004) – pułkownik Wojska Polskiego. Prawdopodobnie od 1972 r. współpracował z amerykańską Centralną Agencją Wywiadowczą (CIA). W listopadzie 1981 r. został wraz z rodziną ewakuowany z Polski. W Sztapie Generalnym WP zajmował się m.in. materiałami operacyjnymi stanu wojennego. W 1984 r. wydano na niego wyrok śmierci, uchylony dopiero w 1995 r. O jego życiu można się wiele dowiedzieć z książek oraz dokumentalnego filmu Dariusza Jabłońskiego „Gry wojenne”, a także z fabularnego dzieła „Jack Strong” w reż. Władysława Paśkowskiego.

Janusz Wolniak



Rzeźba płk. Kuklińskiego i jej autor prof. Aleksander Zyśko

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WOJSKO POLSKIE



Księża w pol

Nowi księża kapelani złożyli przysięgę w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu | fot. Tm/Gazeta Polska

Duchowni z całej Polski złożyli przysięgę w Akademii Wojsk Lądowych, wchodząc w szeregi Wojska Polskiego. Do 29 sierpnia przejdą kurs przeszkolenia kadr rezerwy w korpusie kapelanów.

Nikodem Prokocimski

Na placu apelowym Akademii Wojsk Lądowych 35 księży z całej Polski zostało wcielonych do polskiej armii – złożyli przysięgę na Sztandar Wojska Polskiego po dwutygodniowym okresie szkolenia podstawowego. Pod koniec sierpnia przystąpią do egzaminu na podchorążego rezerwy. A później wrócą do swoich parafii, by pełnić obowiązki duszpasterskie. W razie konfliktu zbrojnego zostaną powołani do wojska jako kapelani. – Je-

stem przekonany, że ta uroczystość zostanie w naszej pamięci jako symbol oddania, poświęcenia i chęci służenia ojczyźnie. W tych kilku zdaniach roty przysięgi zawarte są treści zasadnicze: sztandar, Bóg, honor i ojczyzna oraz deklaracja poświęcenia życia dla niej. Służba wojskowa, jak mówił św. Jan Paweł II, jest nie tylko zawodem czy obowiązkiem. Musi być także wewnętrznym nakazem sumienia i serca. Zasadniczym celem naszej uczelni jest wyszkolenie słuchaczy na zacnych oficerów Wojska Polskiego, dla których triada Bóg, honor, ojczyzna będzie wartością najwyższą – mówił gen. bryg. Dariusz Skorupka, rektor komendant Akademii Wojsk Lądowych. Podkreślił, że tradycje żołnierskie Polaków poprzez wieki związały służbę wojskową z miłością do ojczyzny. W zaprzysiężeniu

wziął udział również biskup polowy Wojska Polskiego gen. bryg. Józef Guzdek.

– Dzisiaj staliśmy się spadkobiercami bogatych i chlubnych tradycji patriotyczno-bojowych naszego narodu. Jesteśmy dumni, że możemy być żołnierzami w pełni oddanymi świętej dewizie: „Bóg, honor, ojczyzna”. Te trzy ważne słowa pokazują program naszej służby, a ich kolejność wyznacza hierarchię naszego postępowania wobec ojczyzny, której pragniemy być wierni i oddani odpowiednio do swojego stanu i w takim stopniu, jaki jest możliwy – mówił ks. Wojciech Kuliński, szeregowy podchorąży rezerwy. Jak dodał, złożeniem przysięgi księża osiągnęli wspólny cel. Od teraz będzie na nich spoczywał przywilej, ale i obowiązek obrony największych wartości narodu: nie-

SUSZA NA DOLNYM ŚLĄSKU

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak spotkał się z przedstawicielami zespołu ds. rolnych. Rozmowa dotyczyła suszy na Dolnym Śląsku. Do 19 lipca w regionie powołanych zostało ponad 120 komisji do szacowania strat w rolnictwie.

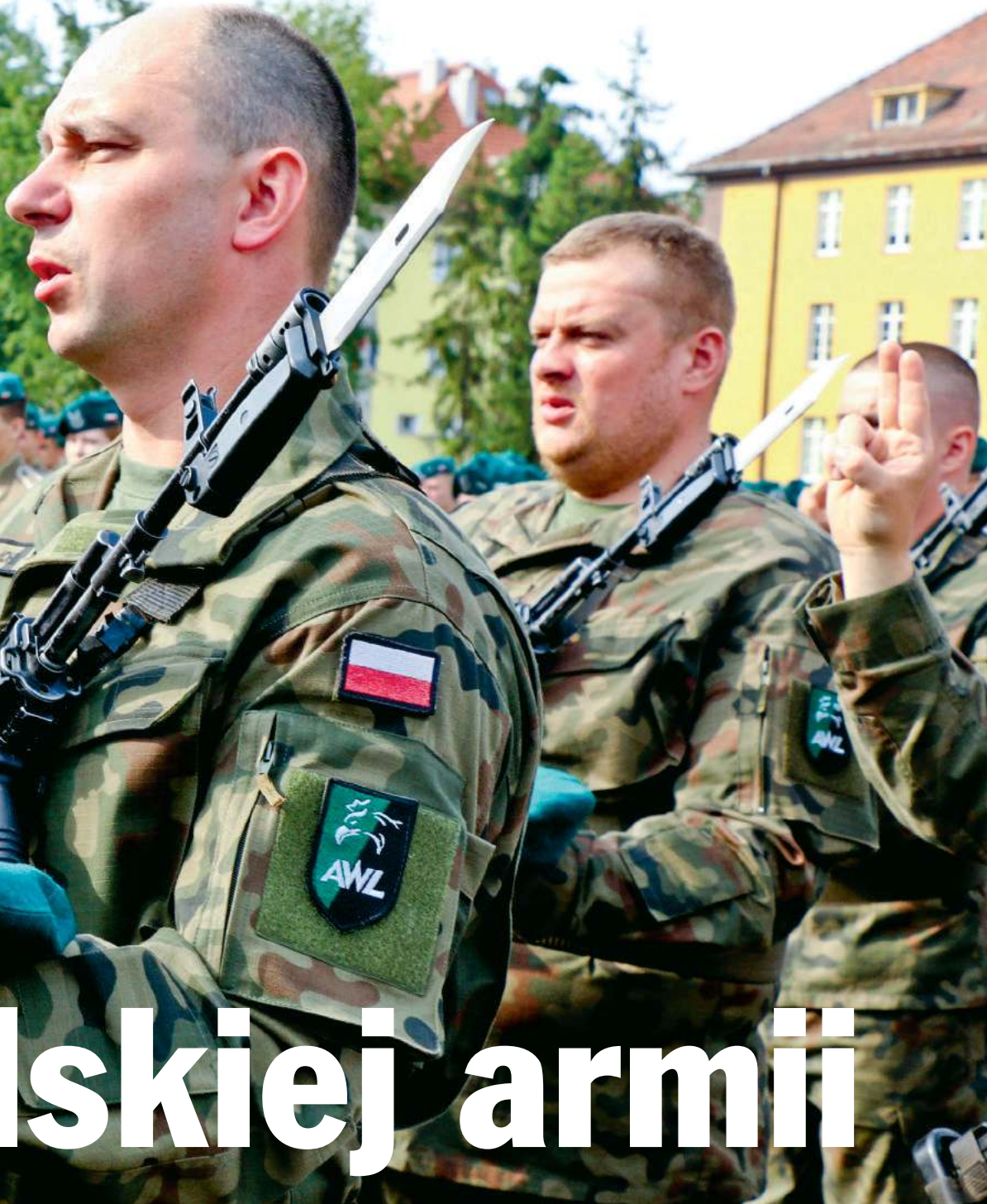
fot. DUW/d



NOWY UKŁAD KOMUNIKACYJNY NA PIEKARACH

LEGNICA \ Dobiegają końca prace związane z I etapem przebudowy układu komunikacyjnego w rejonie ul. Śląskiej i Sikorskiego. Przeniesiony został przystanek autobusowy z ul. Śląskiej na ul. Sikorskiego.

fot. mat. pras./d



skiej armii

podległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pokoju, a przede wszystkim tego, co święte i niepodważalne. – A gdy zajdzie taka potrzeba, będziemy przewodzić i towarzyszyć w wierze innym żołnierzom w kraju i za granicą, pełniąc wśród nich służbę kapelanów wojskowych – zaznaczył ks. Kuliński.

Rektor komendant AWL wyróżnił za osiągnięte wyniki na szkoleniu ks. Wojciecha Johana oraz ks. Marka Domańskiego. Otrzymali oni listy gratulacyjne.

Przez pierwsze dwa tygodnie uczestnicy kursu uczyli się obsługiwać broń, strzelać, przechodzili treningi biegowe. Podczas ceremonii zaprzysiężenia specjalnego błogosławieństwa udzielił zebrany bp Józef Guzek. – Dziękuję wam za to, że odkryliście powołanie w powołaniu. Kiedyś bowiem składaliście przyrzeczenie wierności Bogu,

Chrystusowi i Kościołowi, a dzisiaj dodajecie do niego również wierność ojczyźnie. Jesteście bardzo potrzebni w armii zawodowej, ale także w wojskach obrony terytorialnej. Będziemy się starali wykorzystać waszą gorliwość i dyspozycyjność – mówił biskup połowy WP. Warto dodać, że tegoroczni kursanci złożyli przysięgę w 100-lecie powstania ordynariatu polowego. – Marszałek Józef Piłsudski, przywódca państwa, i generałowie doszli do wniosku, że ważna jest siła miecza, ale jeszcze ważniejsza okazuje się siła ducha. Dlatego powołano wówczas korpus kapelanów Wojska Polskiego. Napisał on piękną historię przez te 100 lat, a teraz wy ją kontynuujecie – dodał bp Guzek.

W swojej przemowie zwrócił uwagę na ogromną rolę kapłana w strukturach wojska, którą doceniają na świecie. – Dzisiaj

w Kanadzie nikt nie pyta, czy potrzebny jest kapelan w armii kanadyjskiej. Tam przypada jeden ksiądz na 500 żołnierzy. W armii amerykańskiej panuje taka sama sytuacja. Biskup amerykański prosi mnie o 30–40 duchownych do oddelegowania do niego, bo brakuje mu księży katolickich. Wiemy przecież, że Francja jest państwem na wskroś laickim, a jednak nawet tam nie wyobrażają sobie, żeby w armii nie było tych, którzy wspierają duchowo żołnierzy – tłumaczył bp Guzek. Zwrócił uwagę, że w Polsce czasem pojawiają głosy: „Po co kapelan? Ile to kosztuje?”. – Ale czy ktoś z tych, którzy zadają te pytania, wahał proch i pył np. w Kuwejcie, Afganistanie czy Iraku? Przebywał na linii frontu. Był na terenie działań wojennych z naszymi żołnierzami? – analizował biskup.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

Witajcie w naszej bajce

Koncert jest zwieńczeniem warsztatów wokalnych, które odbywały się w Uniq Sound Studio. Uczestnicy ciężko trenowali pod okiem Marty Dzwonkowskiej przez trzy miesiące, aby zaśpiewać przed publicznością często pierwszy raz w życiu. Widownia będzie miała okazję zobaczyć, ile można się nauczyć w tak krótkim czasie.

24 lipca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

TANIEC



fot. mat. pras./d

Robot dance

Brzuch okrągły. Głowa trójkątna. A nogi – może prostokątne? Nie ma jednej reguły na strój dla robota. Uczestnicy warsztatów wykonają dla siebie geometryczne kostiumy oraz sprawdzą, czy łatwiej im będzie w nich zańczyć taniec robotów. Warsztaty poprowadzi Agata Łżykowska-Uszczyk.

27 lipca, godz. 11, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, Wystawowa 1, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Skarby z klasera

Znaczkowa historia w zarysie. Uczestnicy spotkania nie tylko się dowiedzą, jaka była historia znaczka pocztowego i co ma on wspólnego z królową angielską, ale przede wszystkim obejrzą jego najciekawsze przykłady, stanowiące prawdziwy filatelistyczny skarb. Może staną się inspiracją do stworzenia własnego znaczka pocztowego

24 lipca, godz. 11, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, ul. Krasińskiego 1, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Tajemnice sześciornogów

Owady to niewielkie zwierzęta, które opanowały świat. Jest ich najwięcej ze wszystkich stworzeń. W czasie spotkania dzieci odkryją sekrety życia różnych grup owadów. Obejrzą też dzieła sztuki, na których ukryły się te małe stworzonka. W drugiej części zajęć uczestnicy przy użyciu masy solnej wykonają broszki i spinki.

31 lipca, godz. 12, Muzeum Narodowe, plac Powstańców Warszawy 5, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Ten, który przywołuje pamięć

Gościem spotkania będzie Lucian Dan Teodorovici. Prozaik, dramtopisarz, urodzony w 1975 r. w Radowcu, dyrektor Narodowego Muzeum Literatury Rumuńskiej w Jassach, redaktor prozy współczesnej w prestiżowym wydawnictwie Polirom, organizator festiwalu literacko-translatorskiego FILIT, redaktor tygodnika „Suplimentul de cultură”.

22 lipca, godz. 20.30, Mediateka, pl. Teatralny 5, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Gawroński/Zarecki Ensemble Tribute to New Orleans

Koncert poświęcony muzyce jazzowej prosto z serca Nowego Orleanu. Wystąpią Janek Kantner, Adam Bławicki, Dominik Gawroński, Szymon Rybitw, Bartek Chojnacki, Dominik Mąkosa, Piotrek Zarecki. Koncert organizowany jest w ramach Vertigo Jazz Summer Festival. Na wydarzenie wstęp wolny.

22 lipca, godz. 20, Przystań Odrana Beach Bar, Wybrzeże Wyspiańskiego 41A, Wrocław



GÓRNIK ODMŁODZIŁ KADRĘ

KOSZYKÓWKA \ Połowę drużyny na sezon 2019/2020 będą stanowili wychowankowie wałbrzyskiego klubu. Niektórzy dość wiekowi, jak Rafał Głapiński, Damian Pieloch czy Bartłomiej Ratajczak, ale większość to 20-latkowie lub młodszy, którzy uzupełnią podstawowy skład. Pierwsza piątka wygląda solidnie, ale ważni są zmienicy. Czy dadzą radę w I lidze, przekonamy się już podczas ligowej rywalizacji.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W 62. minucie nic nie uratowało Wisły przed stratą gola. Dino Štiglec (były zawodnik Olimpij Lublana) dopadł do piłki w polu karnym i huknął z całej siły w długi róg

fot. Facebook.com/nkolimpija/d

Na początek z trzema punktami

W meczu 1. kolejki ekstraklasy wrocławianie pokonali w Krakowie Wisłę 1:0. Gola na wagę trzech punktów strzelił debiutujący w drużynie gości Chorwat Dino Štiglec.

Bartłomiej Górski

Krakowianie przystąpili do tego meczu mocno osłabieni. Trener Maciej Stolarczyk nie mógł skorzystać z: Jakuba Błaszczykowskiego, Łukasza Burligi, Vukana Savićevića, a w ostatniej chwili wypadł jeszcze Vullnet Basha. Szkoleniowiec wrocławian Vítězslav Lavička miał większy komfort przy wyborze jedenastki. Wprawdzie Mateusza Radeckiego czeka jeszcze kilka tygodni przerwy, ale do zdrowia powrócił nowy kapitan zespołu – Krzysztof Mączyński, który nie grał w ostatnich sparingach.

Goście już w 2. minucie mogli objąć prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego Rafał Janicki źle trafił w piłkę, ta spadła pod nogi Roberta Picha, którego strzał obronił Michał Buchalik, a Łukasz Klemen z zapobiegł dobitce. Za moment lewym skrzydłem przedarł się Przemysław Płacheta, ograł Davida Niepsuja i idealnie wyłożył piłkę Pichowi. Strzał Słowaka oddany z kilku metrów odbił Klemen z.

Gospodarze groźną akcją przeprowadzili dopiero w 24. minucie. Maciej Sadlok wyłożył piłkę w polu karnym Jeanowi Carlosowi, ale z uderzeniem debiutującego w barwach Wisły Brazylijczyka poradził sobie Matúš Putnocký. 10 minut później Sło-

wak popisał się jeszcze lepszą interwencją, gdy obronił strzał głową Krzysztofa Drzazgi oddany z kilku metrów.

Pozyskany latem z Lecha Putnocký po raz kolejny uratował swój zespół przed stratą gola, gdy w 56. minucie znowu wygrał pojedynek z Drzazgą. W odpowiedzi Śląsk rozmontował krakowską defensywę i wydawało się, że Damian Gąska musi wpisać się na listę strzelców. Kopnięta przez niego piłka odbiła się jednak od słupka.

W 62. minucie nic już nie uratowało Wisły przed stratą gola. Dino Štiglec dopadł do piłki w polu karnym i huknął z całej siły w długi róg. Buchalik nie miał szans na skuteczną interwencję. Chorwat został latem pozyskany przez Śląsk z Olimpij Lublana i w całym spotkaniu sprawiał bardzo dobre wrażenie. Może być mocnym punktem wrocławskiego zespołu.

Gospodarze po stracie gola nie potrafili zepchnąć rywala do defensywy. Obrona WKS działała bez zarzutów, przez co piłkarze Białej Gwiazdy nie potrafili zagrazić bramce Putnockiego. Trójkolorowi utrzymali prowadzenie do samego końca i wracając do Wrocławia z trzema punktami.

W 1. kolejce
wrocławianie
odnieśli zwycięstwo
nad Wisłą

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Niegościnni Minersi



Słoneczna pogoda w Wałbrzychu po raz kolejny ścigała na trybuny mnóstwo kibiców (więcej niż w ostatnich meczach Górnika), którzy dopingiem wspierają futbolistów obu ekip. Miners Krause nie dali jednak żadnych szans Jagurom z Kątów Wrocławskich.

Mimo walki na murawie widzowie zebrani przy Ratuszowej w pierwszej kwarcie punktów nie zobaczyli. Dopiero kolejna odsłona spotkania okazała się szczęśliwa dla wałbrzyszan, którzy notując trzy przyłożenia, pewnie odskoczyli od rywala i do przerwy prowadzili 21:0. Po przerwie nadal była zacięta gra na boisku, a na tablicy wyników... powtórka z pierwszej połowy. Trzecia kwarta meczu również skończyła się bez punktów. Wysokie prowadzenie oraz widoczna przewaga Minerów nad zespołem z Kątów Wrocławskich utrzymała się w ostatniej odsłonie spotkania. Wałbrzyskanie w końcówce zaliczyli jeszcze czwarte przyłożenie i ostatecznie pokonali Jaguars... 28:0!

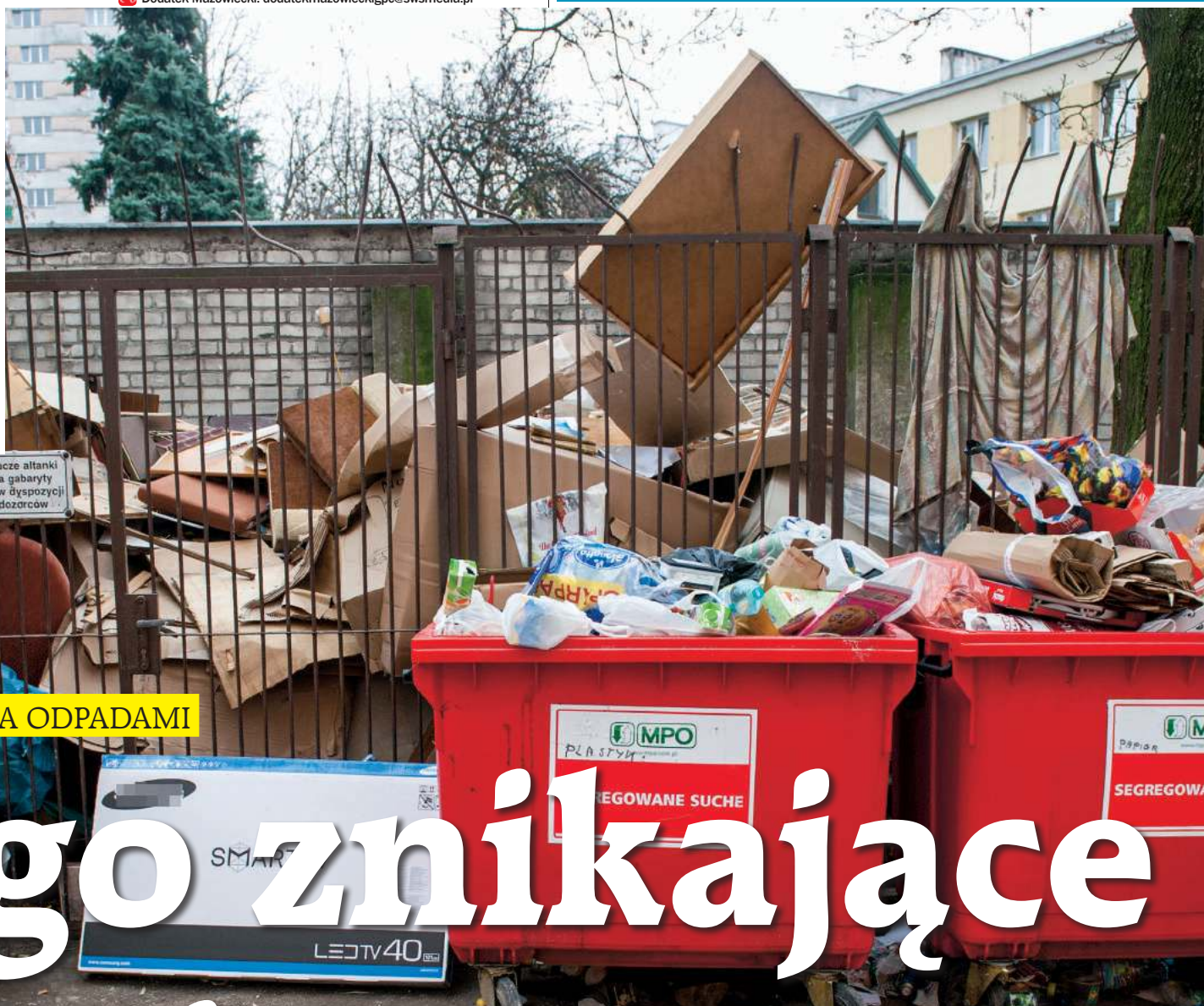
To trzecia wygrana naszych futbolistów w trzech dotychczasowych meczach trwającego sezonu LFA2. Miners pozostają w ścisłej grupowej czołówce, tuż za Arkuszem Szczecin (tyle samo punktów; gorszy bilans zdobytych punktów). Dalej znajdują się Angel Toruń, Jaguars Kąty Wrocławskie oraz Białe Lwy Gdańsk.

Za tydzień Minersi wybierają się do Szczecina i w bezpośrednim starciu z liderem powalczą o grupowy szczyt.

(bg)

Poniedziałek
22/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA GOSPODARKA ODPADAMI

Długo znikające śmieci

Z forów internetowych wynika, że śmieci wciąż są nieodbierane. Mieszkańcy mogą i powinni zgłaszać te sytuacje pod miejskim numerem telefonu 19 115 | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Po weekendzie sytuacja śmieciowa ma być całkowicie uregulowana – zapewnia ratusz. To już kolejne zapewnienie władz o rozwiązaniu trudnej sytuacji. Zdaniem wiceprezydenta Warszawy Michała Olszewskiego firmy wywożą już ostatnie zaległe odpady. – Na terenie Bielan czy Żoliborza, nawet jeśli pojawiają się interwencje, to są one bardzo sprawnie realizowane przez operatora. Na Targówku zdarzają się pojedyncze interwencje – tłumaczył na antenie Radia Dla Ciebie Olszewski.

Jarosław Molga

Problem zalegających śmieci pojawił się w Warszawie na przełomie czerwca i lipca, bo wówczas weszły w życie umowy z nowymi operatorami mającymi odbierać odpady. Wcześniej w wielu miejscach śmieci odbierało Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. To właśnie ratusz i MPO mieszkańcy obwiniali o bałagan i góry nieodebranych śmieci. W związku z tym MPO postanowiło 5 lipca wydać specjalne oświadczenie: „Informujemy, że zadania zlecone MPO, wynikające z obowiązujących umów, realizowane są zgodnie z przyjętymi harmonogramami, obowiązującymi dla poszczególnych dzielnic. (...) Zgodnie z obowiązującymi umowami Spółka nie ma już

możliwości odbierania odpadów komunalnych na terenie obsługiwanym przez innych operatorów, tj. od 1 lipca br. nie może odbierać odpadów z Bielan, Żoliborza, Białoleki oraz Targówka, również w ramach odbiorów interwencyjnych”.

Ratusz od początku zapewniał, że sprawa jest, ale wkrótce zostanie rozstrzygnięta. Cytowany wyżej komunikat MPO nie pojawił się przypadkowo. Prezydent Rafał Trzaskowski 3 lipca mówił, że do końca weekendu (6–7 lipca) problemy powinny zostać rozwiązane. – Zdyscyplinowałem Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, a także prosiłem o dużo szybsze działanie nowych firm odbierających odpady – mówił wtedy Trzaskowski. Problem piętrzących się odpadów jednak nie zniknął. Ratusz i radni Koalicji Obywatelskiej

twierdzili jednak, że sytuacja jest pod kontrolą. – Chcę jeszcze raz wyraźnie podkreślić – problem zalegających śmieci dotyczył czterech dzielnic i związany był z tym, że nowi operatorzy mają inne harmonogramy. Sytuacja została opanowana – przekonywał 11 lipca na antenie RDC Sławomir Potapowicz, wiceprzewodniczący Rady Warszawy, szef stołecznych struktur Nowoczesnej.

Teraz o rozwiązaniu sprawy zapewniał wiceprezydent Olszewski. Z forów internetowych wynika, że śmieci wciąż są nieodbierane. Mieszkańcy mogą i powinni informować o tych sytuacjach pod miejskim numerem telefonu 19 115. Urzędnicy przez całą dobę odbierają zgłoszenia o zalegających śmieciach i przekierowują je do konkretnych operatorów.

DOBROCZYNNOŚĆ

Nowa siedziba jadalni św. Brata Alberta

Prowadzona przez Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej jadalnia św. Brata Alberta, wydająca codziennie ok. 900 posiłków dla bezdomnych i ubogich, ma nową siedzibę – poinformowało na swojej stronie internetowej biuro prasowe diecezji warszawsko-praskiej. Jak czytamy w komunikacie, jadalnia została przeniesiona z ul. Lubelskiej do budynku na skrzyżowaniu ul. Grochowskiej i Kawczej. W wyremontowanym budynku jadalnia zwiększy zakres swoich zadań. Będzie tam można skorzystać nie tylko ze stołówki, lecz także

z łaźni, a w chłodniejszych miesiącach również z ogrzewalni. W nowej lokalizacji będzie się mieścił magazyn odzieży, który do tej pory znajdował się przy ul. 11 Listopada. „Dzięki temu osoby potrzebujące skorzystają z różnych form pomocy w jednym miejscu” – zaznaczyli autorzy komunikatu. Jadalnia św. Brata Alberta udziela pomocy bezdomnym i ubogim od ponad 20 lat. Wcześniej funkcjonowała w kilku lokalizacjach. Jadalnia rozpoczęła już działalność w nowej siedzibie.

(oprac. jm)



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska



SPRAWDZĄ URZĘDNIKÓW

RADOM \ Prokuratura Rejonowa Radom-Wschód sprawdza, czy radomscy urzędnicy działają zgodnie z prawem. Wszystko po tym, jak doniesienie o przekroczeniu uprawnień przez urzędników złożył mieszkaniec Radomia. Sprawa dotyczy właściwego oznaczenia strefy i pobierania opłat. – W tym zakresie będą weryfikowane czynności w toku postępowania sprawdzającego – tłumaczy rzecznik prokuratury.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

OBWODNICA CIECHANOWA

W centrum będzie lżej

Ciechanów ma obwodnicę. Jej budowa trwała od połowy ubiegłego roku, a inwestycja kosztowała ponad 26 mln zł. Dzięki niej możliwe będzie odciążenie z ruchu samochodowego kilku miejskich osiedli. Przede wszystkim jednak ułatwi przejazd ciężarówkom poruszającym się DK 50 i 60. Obie trasy należą do najbardziej obciążonych ruchem towarowym w kraju. Droga krajowa nr 50 stanowi objazd Warszawy i łączy północ Mazowsza ze wschodem regionu.

Jarosław Molga

WCiechanowie otwarto w sobotę obwodnicę, której głównym zadaniem jest odciążenie ruchu samochodowego w centrum miasta. Budowa nowej drogi o długości 3,3 km wraz ze ścieżkami rowerowymi, chodnikami i infrastrukturą, kosztowała ponad 26 mln zł, z czego większość to środki unijne.

Jak podkreślił ciechanowski urząd miasta, al. Unii Europejskiej – bo taką nazwę nosi obwodnica – łącząc drogi krajowe nr 50 i 60, wyprowadza część ruchu samochodowego, przede wszystkim pojazdów ciężarowych, poza centrum miasta. W sobotę rano usu-

nięto zapory i oddano trasę do użytku.

– Chcieliśmy jak najszybciej puścić ruch na obwodnicy, nie zwlekać ani dnia, więc nie organizowaliśmy oficjalnego otwarcia, nie czekaliśmy na żadne uroczystości. Oddajemy tę drogę kierowcom, rowerzystom, pieszym – powiedział prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, cytowany przez urząd miasta.

Zwrócił jednocześnie uwagę, że budowa obwodnicy wschodniej jest jedną z największych inwestycji Ciechanowa w ostatnich latach. – Droga jest istotna również z punktu widzenia poprawy jakości powietrza, którym oddychamy – zaznaczył Kosiński.

Prezydent Ciechanowa przyznał, że budowa obwodnicy była ogromnym przed-

Obwodnica pozwoli zmniejszyć natężenie ruchu na ulicach: Płońskiej, Armii Krajowej i Pułtuskiej, co przyczyni się do ograniczenia tzw. niskiej emisji. Do tego skomunikowane zostaną dwa ciechanowskie osiedla – Słoneczne i Płońska – z gminą Opinogóra Górna

sięwzięciem sfinansowanym w głównej mierze dzięki pozyskanym środkom unijnym. – Stąd też nadana obwodnicy nazwa, czyli aleja Unii Europejskiej – wyjaśnił Kosiński.

Ścieżki rowerowe i chodniki zostały wybudowane po obydwu stronach jezdni, pojawiły się tam również zatoki autobusowe z peronami, zjazdy, publiczne i indywidualne, a także kanalizacja deszczowa, rowy przydrożne i kryte oraz oświetlenie. Cała ta infrastruktura ma sprawić, że nie tylko pojazdy ciężarowe, lecz także transport indywidualny i komunikacja zbiorowa będą mogły jeździć sprawniej, nie obciążając ulic w mieście. Obwodnica pozwoli bowiem zmniejszyć natężenie ruchu na ulicach: Płońskiej, Armii Krajowej i Pułtu-



Budowa obwodnicy razem z infrastrukturą kosztowała

skiej, co przyczyni się do ograniczenia tzw. niskiej emisji. Do tego skomunikowane zostaną dwa ciechanowskie osiedla

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



Gazeta
Polska
codziennie



WODA WCIĄŻ SKAŻONA

**STARA KORNICA ** Woda w gminie Stara Kornica w powiecie łosickim nadal jest skażona. Od trzech miesięcy sanepid znajduje w próbkach bakterie E.coli. Do celów spożywczych i kąpieli dzieci wodę trzeba gotować 2 min. Mieszkańcom wodę pitną dostarcza gmina.

fot. Pixabay/d



PIJANA WIOZŁA DZIECI

**SIEDLCE ** W miejscowości Wyczółki w powiecie siedleckim auto osobowe wypadło z drogi. Okazało się, że kierująca nim kobieta jest pod wpływem alkoholu. 36-latką przewoziła córki w wieku 4 i 7 lat. Młodsza dziewczynka została przewieziona do szpitala.

fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska



...a ponad 26 mln zł, przy czym dofinansowanie zewnętrzne przedsięwzięcia wyniosło ponad 22,9 mln zł | fot. Urząd Miasta Ciechanów/d

– Słoneczne i Płońsk – z gminą Opinogóra Górna. Według ciechanowskiego magistratu budowa obwod-

nicy razem z infrastrukturą kosztowała ponad 26 mln zł, przy czym dofinansowanie zewnętrzne przedsięwzięcia wy-

niosło ponad 22,9 mln zł. Zadanie zrealizowała firma Strabag. Inwestycja trwała od połowy 2018 r.

PO ZABÓJSTWIE PRACOWNIKA TRAMWAJÓW WARSZAWSKICH

Jest wyrok, będzie apelacja

Wydałem prokuraturze polecenie złożenia apelacji. Jeśli nie przyniesie ona efektu, to z całą pewnością prokurator generalny skieruje kasację – zapowiedział szef resortu sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Chodzi o wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, który skazał na 15 lat więzienia Adriana C. za śmiertelne ugodzenie nożem Pawła K., pracownika Tramwajów Warszawskich.

Uważam ten wyrok za skandalicznie niski i niesprawiedliwy – ocenił Ziobro. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której bandyta z premedytacją dźgał człowieka, nie raz, nie dwa, ale sześć razy nożem, mając świadomość, że każdy z zadanych ciosów może spowodować śmierć – dodał. Wskazał, że Adrian C. „w sposób okrutny zamordował człowieka tylko dlatego, że ten zareagował na chamskie zachowanie”. – Zamordował człowieka, którego nie znał, który znalazł się w zasięgu jego noża; ojca trojga dzieci, przyzwoitego człowieka – ocenił minister. Według Ziobry „ten okrutny mord zasługuje na najsurowszą karę” dożywotniego więzienia. – Uważam, że nawet kara 25 lat, której zażądała prokuratura, nie oddaje zła, i taka kara moim zdaniem nie byłaby adekwatna. Ale kara 15 lat jest już kpiną ze sprawiedliwości, kpiną z cierpienia rodziny, dzieci, które dowiedziały się, że sprawca wyjdzie tak naprawdę po 12 la-

**\ Zamordował człowieka, którego nie znał, który znalazł się w zasięgu jego noża; ojca trojga dzieci, przyzwoitego człowieka – ocenił minister. Według Ziobry „ten okrutny mord zasługuje na najsurowszą karę” dożywotniego więzienia **

tach, bo przecież dostał możliwość warunkowego wyjścia na wolność po 12 latach, a to – w polskich warunkach – oznacza niemal automat – oznajmił szef resortu sprawiedliwości. Zwrócił uwagę, że „sam sąd stwierdził, iż sprawca działał z premedytacją, (...) działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia

życia”. – W takiej sytuacji kara jest całkowicie niezrozumiała – podkreślił. W ocenie Ziobry wyrok dla Adriana C. wskazuje na konieczność zaostrzenia kar. – Ten wyrok pokazuje zasadność domagania się przez mnie zaostrzenia kar za najcięższe przestępstwa. Nie można pozwolić, aby sądy mogły, w przypadku tak brutalnych przestępstw, skazywać na tak – można powiedzieć – symboliczne wyroki, jak za okradzenie kilku sklepów czy włamania do banków – wyjaśnił minister. Sąd stwierdził, że 27-latek, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zadał Pawłowi K. sześć ciosów nożem. Jednocześnie zastrzegł, że warunkowe zwolnienie może nastąpić nie wcześniej, niż po odbyciu 12 lat więzienia. Zasądził też od oskarżonego nawiazki po 200 tys. zł na żonę i dzieci Pawła K. (oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras.

Folk estoński

Trwa Festiwal Ogrody Muzyczne. Kolejnym jego punktem jest występ Estonian Voices. Jest to sześciopięcioro, który wykonuje utwory a cappella. Wokaliści zaprezentują dwa style muzyczne – folk i jazz. Warto przypomnieć, że to właśnie w Estonii doszło do tzw. śpiewającej rewolucji. Estończycy m.in. za pomocą pieśni walczyli z sowieckim reżimem. 22 lipca, godz. 18.30, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 3, Warszawa

WYSTAWA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

Bałtycki Łańcuch

W Przystanku Historia można oglądać wystawę poświęconą protestowi, któremu nadano nazwę Bałtycki Łańcuch. Ekspozycja ukazuje drogę krajów bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii – do odzyskania wolności i suwerenności. 23 sierpnia ok. 2 mln ludzi chwyciło się za ręce i utworzyło żywy łańcuch o długości 600 km. 22 lipca–26 sierpnia, godz. 9–20, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Biblioteka Polska w Paryżu

Mieści się na wyspie św. Ludwika, według wielu uznana za wyspę niezależnej polskiej kultury i myśli politycznej XIX i XX w. W Muzeum Mazowieckim można obejrzeć wystawę poświęconą historii Biblioteki Polskiej w Paryżu. Wstęp na ekspozycję jest bezpłatny. Będzie można na niej zobaczyć m.in. rękopisy Adama Mickiewicza. 22 lipca, godz. 10, Muzeum Mazowieckie, ul. Tumskie 8, Płock

FILM



fot. mat. pras./d

Oblicza muzyki

W MCSW w Radomiu do września odbywa się przegląd filmowy pod hasłem „Oblicza muzyki”. Prezentowane są filmy fabularne i dokumentalne związane z różnymi gatunkami muzyki. Dziś przedstawiony zostanie dokument „W rytmie Kubę”. Jest to historia nowo-orleańskiego zespołu Preservation Hall Jazz Band. 22 lipca, godz. 20.15, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, ul. Kopernika 1, Radom

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Malczewski w Narodowym

Muzeum Narodowe organizuje pokaz malarstwa i rysunków Jacka Malczewskiego. Jak podkreślają organizatorzy, „pokaz otworzą rzadko pokazywane rysunki Słowackiego i Malczewskiego, wśród nich będące świadectwem zainteresowań artystycznych przyszłych wybitnych twórców, w tym sztuką dawnych mistrzów, jak na przykład Rafaela”. 23 lipca, godz. 10, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Zabytki Pragi

„Wokół Praskiego Loreto” – pod takim hasłem organizowany jest kolejny spacer po warszawskiej Pradze-Północ. A chodzi o kościół Matki Bożej Loretańskiej. Dla tych, którzy nie wiedzą – kościół początkowo był tylko kaplicą przy innej świątyni, a w sobie zawiera inny kościół. Spacer organizowany jest przez Praską Ferajnę. 23 lipca, godz. 17.30, ul. Ratuszowa 7/9 róg Jagiellońskiej, Warszawa



Z LEGII DO ARKI

TRANSFERY \ 27-letni pomocnik Michał Kopczyński przeszedł z Legii Warszawa do Arki Gdynia na zasadzie transferu definitywnego. Zawodnik podpisał z Arką kontrakt na dwa lata. W minionym sezonie Kopczyński rozegrał 22 spotkania ligowe w barwach nowozelandzkiego Wellington Phoenix FC.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia-Pogoń 1:2 (Kulenović 58. – Buksa 61., Kożulj 83.)
Legia: Majecki – Stolarczyk, Remy, Wieteska, Jędrzejczyk
 – Vešović, Gwilia, Jodłowiec (81. Martins), Praszelik
 (68. Carlitos), Luquinhas (62. Novikovas) – Kulenović

Bramka Kulenovicia nie wystarczyła Legii do zwycięstwa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia odpuściła inaugurację

Inauguracja ligowego sezonu 2019/2020 nie przyniosła Legii Warszawa oczekiwanych trzech punktów. Wicemistrzowie Polski przegrali z Pogonią Szczecin 1:2, ale duży wpływ na wynik miał fakt, że w podstawowej jedenastce gospodarzy wybiegło kilku rezerwowych.

Artur Szczepanik

O tym, jakie priorytety ma Legia w tej rundzie, przekonał się już przed spotkaniem, kiedy godzinę przed meczem okazało się, że na ławce rezerwowych pozostają: Carlitos, Arvidas Novikovas czy Andre Martins. Stało się jasne, że dla właściciela Legii Dariusza Mioduskiego najważniejszy jest w tej chwili awans do fazy grupowej Ligi Europy, który może przynieść mu konkretne pieniądze w postaci kilkunastu milionów euro. Najważniejszym meczem tego tygodnia okazuje się spotkanie z fińskim Kuopionem. Ligowe starcie rozpoczęło więc na barkach takich piłkarzy, jak Luquinhas, Mateusz Praszelik czy Sandro Kulenović. Tych trzech młodych graczy przez godzinę stanowiło o sile ofensywnej warszawskiej drużyny.

Trzeba przyznać, że nie wychodziło im to najgorzej. Przynajmniej w porównaniu ze spotkaniem I rundy eliminacji Ligi Europy przeciwko Europa FC z Gibraltaru. Czwart-

kowego meczu po prostu nie dało się oglądać. Wczoraj było dużo lepiej, w czym wielka zasługa filigranowego Luquinhasa, który przyszedł latem z Rio Ave. Niski skrzydłowy pokazał sporo brazylijskiej techniki, nie bał się dryblingów, odważnych decyzji. Jedyne, co można mu zarzucić, to opieszałość pod bramką przeciwnika, przez co zmarnował dwie świetne sytuacje. Szczególnie pierwsza z nich była niemal idealna. Niestety, biegnącego samotnie w kierunku bramki Dante Stipicy Brazylijczyka zablokował w ostatniej chwili Ricardo Nunes.

Z dobrej strony pokazał się też ten, od którego warszawscy kibice oczekują najwięcej – Walerian Gwilia. Gruzin słabo zagrał przeciwko Gibraltarczykom, ale wczoraj zrobił to, czego wszyscy od niego oczekują – idealnie wykonywał stałe fragmenty gry. W 58. min spotkania po jego rożnym piłkę do siatki wpakował Kulenović.

Radość legionistów trwała niewiele ponad minutę, bo chwilę później podanie Zvonimira Kożulja na gola zmienił Adam Buksa. Ostatnie pół godziny gry to duża przewaga gospodarzy. Na boisku pojawili się Carlitos, Novikovas i Martins. Niestety Legia nie wykorzystała m.in. sytuacji i jak zwykle w piłce bywa, jej nieskuteczność się zemściła. W 83. min z narożnika pola karnego huknął Kożulj i Legia przegrała na inaugurację 1:2.

PIŁKA NOŻNA

Arbiter dobrze znany

Chorwat Ivan Bebek poprowadzi pierwszy mecz II rundy eliminacyjnej Ligi Europy Legia Warszawa–Kuopion Palloseura (25 lipca, godz. 21). Kibice powinni doskonale pamiętać 42-letniego obecnie arbitra. Sędziował rewanżowe spotkanie IV rundy eliminacji Ligi Europy z Sheriffem Tiraspol w sezonie 2017/2018. Już w 38. minucie wyrzucił z boiska Michała Pazdana – w ciągu kilkunastu sekund pokazał mu dwie żółte kartki, pierwszą za faul, drugą za dotknięcie arbitra.

Potencjalni rywale

UEFA podzieliła drużyny na grupy przed poniedziałkowym (godz. 14) losowaniem ścieżki ligowej III rundy eliminacyjnej Ligi Europy z udziałem Legii Warszawa. Wicemistrzowie Polski są rozstawieni w tej fazie rozgrywek i jeśli wyeliminują fiński Kuopion, to w grupie 3 mogą trafić na: AÉK Larnaka / Lewski Sofia, FK Jablonec nad Nisou 1997 / Pjunik Erewan, APS Atrómitos Athinón / FC DAC 1904 Dunajská Streda, Rangers FC / FC Progrès Niedercorn lub FK Mariupol.

PIŁKA NOŻNA

Wisła nadal z Orlenem

Wisła Płock i PKN Orlen po raz kolejny zdecydowały się przedłużyć współpracę. W najbliższych dniach zostanie podpisana umowa na sezon 2019/2020. Nowe porozumienie oznacza lepsze niż obecnie warunki współpracy dla obu stron.

PKN Orlen powrócił do sponsorowania piłkarzy Wisły przed rozpoczęciem sezonu 2016/2017. W zamian za wsparcie sportowej działalności Wisły koncern otrzymał powierzchnie reklamowe na meczowych koszulkach Nafciarzy oraz na Stadionie im. Kazimierza Górskiego. W nadchodzącym sezonie to się nie zmieni, jednak spółka chce poświęcić więcej uwagi szkoleniu dzieci i młodzieży, a także dodatkowo premiować wygrane mecze drużyny. – Współpraca z Wisłą doskonale wpisuje się w strategię koncernu „Orlen dla Płocka”. Tym razem PKN odpowiada na potrzeby klubu i fanów piłki nożnej jeszcze większym zaangażowaniem finansowym. Liczymy, że ten sezon będzie wyjątkowo udany – przyniesie klubowi bardzo dobre wyniki sportowe, a kibicom niezapomniane emocje i wiele radosnych chwil – powiedział Zbigniew Leszczyński, członek zarządu PKN Orlen ds. rozwoju. – Takie chwile jak ta zawsze dają mi satysfakcję i wiele powodów do radości. Podpisanie kolejnej, korzystniejszej dla Wisły umowy z rozpoznawalną marką, jaką jest PKN Orlen, to ważne wydarzenie. To także ogromne wyzwanie i odpowiedzialność. W najbliższym sezonie chcemy osiągnąć lepsze wyniki sportowe niż w poprzednich rozgrywkach, aby dać dużo więcej radości naszym fanom oraz sponsorom z Orlenem na czele – dodał Jacek Kruszewski, prezes Wisły Płock.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

(paw)